

Poznaliśmy laureatów tegorocznego Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin

Gospodarcze asy Lublina

Znamy laureatów tegorocznej, czternastej już edycji konkursu o Nagrodę Gospodarczą Miasta Lublin. Do elitarnego grona wyróżnionych przez prezydenta Krzysztofa Żuka, podczas uroczystej Gali Przedsiębiorczości 2021, która odbyła się w **środkowy wieczór** w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, dołączyło 13 firm: Amerpharma, Billennium, BioMaxima, Chemnovatic, Evotec, GIS-Expert, Hemplab, Herbapol Lublin, Inetum Polska, Medisept, Plantalux, Protektor i Studio Format oraz Lubelska Fundacja Rozwoju, która w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia.

Pandemia Covid-19 i jej wpływ na gospodarkę, znalazły także odbicie w przyznanych w tym roku przez prezydenta Lublina wyróżnieniach. W kategorii „Innowacyjność” główna nagroda przypadła spółce BioMaxima, która opracowała szybkie testy przesiewowe oraz testy genetyczne, które jako jedyne z Polski, zostały dopuszczone do stosowania w UE i uzyskały bardzo dobre wyniki w niezależnych międzynarodowych i krajowych testach. Z kolei “Nagrodę Specjalną” otrzymał Medisept za jak napisano w uzasadnieniu “aktywne działanie na rzecz rozwoju gospodarczego Miasta Lublin, wsparcie i pomoc lubelskim jednostkom medycznym w czasie pandemii, doświadczenie w branży i kompletność oferty kierowanej do klientów oraz inwestycje, które przyczynią się do wzrostu zdolności produkcyjnej istniejącego zakładu produkcyjnego zlokalizowanego w Podstrefie Lublin, rozwój innowacyjnego centrum badawczo-rozwojowego, dzięki któremu wszystkie receptury produktów spółki są autorskie oraz działania edukacyjne i walkę z pandemią Covid-19”

– Marzec 2020 roku zapisał się na kartach historii, jako początek kluczowych i szybkich zmian w globalnej gospodarce. Każdy kolejny dzień pandemii przynosił nowe wyzwania, którym musieli sprostać przedsiębiorcy na całym świecie. Tegoroczny Konkurs o Nagrodę Gospodarczą Miasta Lublin pokazuje jednak, że pomimo wielu trudnych chwil lubelskie przedsiębiorstwa bardzo dobrze so-



Laureaci Nagrody Gospodarczej Prezydenta Miasta Lublin 2021

bie radzą i mogą śmiało patrzeć w przyszłość. Ich zarządzający wraz ze swoimi zespołami sprostali zadaniu odnalezienia się w nowej rzeczywistości i dziś za ten wysiłek możemy ich docenić. Laureaci Nagrody współtworzą grono najlepszych przedstawicieli lubelskiego biznesu. To przedsiębiorstwa, które odznaczają się istotnym wkładem w rozwój gospodarczy miasta i przyczyniają się do unowocześnienia Lublina, upowszechniają pozytywne wzorce, a także prowadzą działania na rzecz promocji i budowania prestiżu lubelskiej gospodarki – mówił podczas gali **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Gala Przedsiębiorczości, podczas której wyróżniono firmy w pięciu kategoriach, rozpoczęła się wystąpieniem prof. dr.

hab. **Witolda Orłowskiego** – eksperta w zakresie ekonomii, autora wielu znakomych książek i publikacji naukowych z zakresu ekonomii, finansów i stosunków międzynarodowych, głównego doradcy ekonomicznego PwC, który przedstawił aktualną sytuację dotyczącą gospodarki w okresie pandemii oraz perspektywy jej rozwoju postpandemicznego. – Jeśli ktoś sądzi, że pandemia się kończy, i że wrócimy do świata sprzed Covid-19, bardzo głęboko się myli. To już będzie zupełnie inny świat, w którym nasze firmy muszą umieć konkurować, rozwijać się i intensywnie sięgać po nowe technologie – mówił prof. dr hab. Witold Orłowski.

BS

Laureaci Nagrody Gospodarczej Prezydenta Miasta Lublin 2021

„Młode Firmy”
Wyróżnienie: Hemplab Sp. z o.o i Plantalux Sp. z o.o.
„Innowacyjność”
Nagroda główna: BioMaxima S.A. – za dynamicznie rosnące przychody i zyski, innowacyjne w skali światowej działania inwestycyjne w zakresie mikrobiologicznej inwestycji molekularnej, w tym szybkie testy przesiewowe oraz testy genetyczne, które jako jedyne z Polski, zostały dopuszczone do stosowania w UE i uzyskały bardzo dobre wyniki w niezależnych międzynarodowych i krajowych testach.
Wyróżnienie: Inetum Polska Sp. z o.o. i GIS-Expert Sp. z o.o.

„Obecność Na Rynku Globalnym”
Nagroda główna: Chemnovatic Sp. z o.o. – za m.in. doskonałość operacyjną przy jednoczesnej realizacji najbardziej innowacyjnych projektów, dynamiczny rozwój firmy rok do roku, dywersyfikację rynków zbytu oraz stały wzrost zatrudnienia w firmie.
Wyróżnienie: Amerpharma Sp. z o.o. i Evotec Sp. z o.o.
„Duże Firmy – Lokomotywy Gospodarcze Miasta”
Nagroda główna: Herbapol Lublin S.A. – za m.in. realizację nowoczesnych i innowacyjnych projektów inwestycyjnych, pozytywny wpływ na lubelski rynek pracy, aktywne działanie na rzecz rozwoju gospo-

darczego miasta Lublin, a także ogromne wsparcie szpitali oraz placówek medycznych w czasie pandemii.
Wyróżnienie: Protektor S.A. i Billennium S.A.
„Przemysły Kreatywne”
Wyróżnienie: Studio Format
„Nagroda Specjalna”
Medisept Sp. z o.o. – za aktywne działanie na rzecz rozwoju gospodarczego Miasta Lublin, wsparcie i pomoc lubelskim jednostkom medycznym w czasie pandemii.
Lubelska Fundacja Rozwoju – za 30 lat wspierania rozwoju społeczno-gospodarczego Regionu Lubelskiego.

Radni (choć nie wszyscy) zmienili stanowisko Sejmiku z 2019 roku

Już nie w sprawie LGTB, ale ochrony podstawowych praw i wolności

Podczas poniedziałkowego posiedzenia sejmiku woj. lubelskiego radni zmienili stanowisko w sprawie wprowadzania ideologii LGBT do wspólnot samorządowych. Tak, jak zapowiadaliśmy przed tygodniem z dokumentu z 25 kwietnia 2019 r. zniknęło słowo LGBT. Radni wycofali się także z zapisu dotyczącego „standardów Światowej Organizacji Zdrowia” oraz „funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. latarników)”.
Za zmianą zagłosowało 17 radnych, głównie z PiS. Przeciw było czworo, w tym **Bożena Lisowska i Krzysztof Gala**n z Koalicji Obywatelskiej, którzy od dawna domagali się uchylecia całego stanowiska oraz wiceprzewodniczący sejmiku **Mieczysław Ryba i Leszek Kowalczyk** z PiS, którzy podobnie jak Solidarna Polska **Zbigniewa Ziobry** i członek zarządu województwa, **Sebastian Trojak**, uważają, że w tej sprawie Sejmik nie powinien cofnąć się ani o krok. Dziesięć osób wstrzymało się od głosu.

Zmieniacz stanowisko radni podkreślili, że „w sferze publicznej zaistniała błędna interpretacja Stanowiska Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 25 kwietnia 2019 r. wskazująca na inne cele i wartości niż te, które w rzeczywistości przyświecały Sejmikowi. – Zdecydowanie podkreślić należy, że celem stanowiska nie było naruszenie praw i wolności żadnych osób, ani ich dyskryminacja. Sejmik kierował się poczuciem odpowiedzialności za wszystkich mieszkańców województwa oraz potrzebą wzmocnienia i ochrony instytucji rodziny jako podstawowej wspólnoty społecznej, która stanowi optymalne środowisko rozwoju człowieka – napisali w uzasadnieniu.

Stanowisko z 27 września otrzymało nowy tytuł – „w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności”. Poniżej prezentujemy jego treść: *Sejmik Województwa Lubelskiego wyraża sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań naruszających*

podstawowe prawa i wolności gwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionujących wartości chronione w polskiej Konstytucji, a także ingerujących w autonomię wspólnot religijnych.
Popieramy wszelkie postawy dążące do poszukiwania prawdy, przejawiające troskę o rozwój moralny młodego pokolenia, instytucję rodziny oraz szkoły opartych o wartości chrześcijańskie. Dostrzegamy szczególną potrzebę ochrony szkoły i rodziny oraz prawo każdego człowieka do samostanowienia. Jednocześnie wspieramy prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.

Deklarujemy, że Sejmik Województwa Lubelskiego w realizacji swoich publicznych zadań będzie wierny tradycji narodowej i państwowej, mając w pamięci tysiącletnią tradycję chrześcijaństwa w Polsce oraz wielowiekowe przywiązanie Polaków do wolności.

LK

Matka i 15-letnia córka oraz policjantka w szpitalu

Nocne pożary

Trzy pożary wybuchły w Lublinie w nocy z soboty na niedzielę. Najpoważniejszy ok. 22.40 na ostatnim piętrze w bloku przy ul. Plagego Łaskiewicza. Z płonącego mieszkania o własnych siłach uciekły matka z 15-letnią córką, ale z powodu zatrucia tlenkiem węgla przewieziono je do szpitala. Trafiła tam również policjantka, która brała udział w akcji ratunkowej.

Nieznane są przyczyny powstania ognia. Trwa ich ustalanie. Straty są ogromne, wynoszą około 200 tys. zł. W trakcie akcji gaśniczej ewakuowano mieszkańców bloku.

Do kolejnego pożaru strażacy wyruszyli

ok. 1 w nocy, również na Bronowice. Ktoś podpalił schody w kamienicy przy ul. Ski-bińskiej. Interweniowały trzy zastępy straży pożarnej i policja. Pożar na szczęście ugaszono w zarodku. Ok. godz. 4.20 zanotowano kolejny groźny pożar. Na Starym Mieście ogień objął pustostan w kamienicy przy ul. Rybnej. Dym odciął drogę ewakuacji dwójgu mieszkańcom. Z budynku ewakuowano ich przy pomocy podnośnika. W tym przypadku przyczyną powstania ognia było prawdopodobnie też podpalenie lub zaproszenie ognia. Akcja gaśnicza trwała ponad dwie godziny.

(I)

Nowych obostrzeń na razie nie będzie

Czwarta fala zalewa Lubelskie

W ostatnich dniach dzienna liczba zakażeń koronawirusem przekroczyła tysiąc trzysta i była najwyższa od maja br. Liczba pacjentów z Covid-19 w szpitalach wzrosła do 1718, a liczba zajętych respiratorów do 166. Z dnia na dzień przybywa również zgonów. Najtrudniejsza sytuacja jest w naszym województwie, gdzie codziennie notuje się ponad 200 nowych infekcji, a w szpitalach jest już prawie 280 pacjentów.

W ubiegłym tygodniu wojewoda lubelski **Lech Sprawka** zdecydował o zwiększeniu liczby łóżek covidowych w regionie o 53 (z czego 26 w szpitalu tymczasowym w Lublinie) do 593, a respiratorów do 34 (zajętych jest 18). Mimo pogarszającej się sytuacji przebywający w piątek w Lublinie minister zdrowia **Adam Niedzielski**, zapowiedział, że ani w kraju, ani na Lubelszczyźnie, gdzie trzy powiaty już kwalifikują się do objęcia żółtą strefą (łęczyński, lubelski i puławski), nie będzie nowych obostrzeń. – Zastanawialiśmy się, na ile te trzy powiaty wymagają podjęcia działań. Na razie będziemy uważnie monitorować sytuację i wracamy do ścisłego egzekwowania obowiązku noszenia maseczek w przestrzeniach zamkniętych – stwierdził Niedzielski.

Szef resortu zdrowia wskazał trzy główne przyczyny pogarszającej się sytuacji epidemicznej w naszym regionie. Jego zdaniem to łagodny przebieg trzeciej fali, przez co wiele osób, które nie chorowały, nie uzyskało naturalnej odporności, coraz słabsze

przestrzeganie podstawowych restrykcji jak noszenie maseczek, zachowywanie dystansu i dezynfekcji, a przede wszystkim niski wskaźnik szczyperci przeciwko Covid-19.

Z kolei prof. **Krzysztof Tomaszewicz**, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK nr 1 w Lublinie zwrócił uwagę, że obecnie postęp choroby jest znacznie szybszy niż w przypadku poprzednich fal. – Wcześniej następowało to w ciągu dwóch tygodni od początku infekcji, teraz ten okres skraca się o połowę – mówił prof. Tomaszewicz. – Przez to trafiają do nas pacjenci w ciężkim, często krytycznym stanie, u których zakażenie diagnozujemy dopiero w szpitalu.

RD

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażeń koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 910 866 (o 7 632), zgonów do 75 700 (o 123), wyleczonych do 2 664 356 (o 3 007), a wykonanych szczepień do 37 331 309 (o 184 297). W woj. lubelskim przybyło 1 440 zakażeń (od początku 130 790), a 22 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 4 536). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 1 344, w Niemczech – 6 482, Włoszech – 3 309, Francji – 4 948, Hiszpanii – 2 037, a w W. Brytanii – 29 389. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 234,70 mln, a ponad 4,79 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 3 października.

Lubelskie i świdnickie nekrologi Odeszli...

LUBLIN
8.09.2021 r. Zbigniew Stawiszyński, 67 lat
23.09.2021 r. Hanna Burdon
z d. Gajowiak, 67 lat
23.09.2021 r. Jrena Izabella Krawczyk
z d. Kowalczyk, 65 lat
23.09.2021 r. Stanisław Sobczak, 87 lat
23.09.2021 r. Jerzy Zajęc, 91 lat
24.09.2021 r. Janina Błaszczuk, 85 lat
24.09.2021 r. Władysława Kiljan
z d. Świętek, 75 lat
24.09.2021 r. Edward Tuszewski, 95 lat
24.09.2021 r. Dr n med. Zygmunt Wójcik, 84 lata
25.09.2021 r. Adam Antoszek, 81 lat
25.09.2021 r. Maria Białkowska
z d. Grzybek, 84 lata
25.09.2021 r. Danuta Jasińska, 87 lat
25.09.2021 r. Dorota Kamińska, 65 lat
25.09.2021 r. Anna Maliszewska, 65 lat
25.09.2021 r. Leszek Oroń, 62 lata
25.09.2021 r. Teresa Sala, 84 lata
25.09.2021 r. Wiesław Stachowicz, 69 lat
26.09.2021 r. Zbigniew Adamek, 65 lat
26. 09. 2021 Aleksandra
Górska-Dominko, 90 lat

26.09.2021 r. Henryk Gryta, 86 lat
26.09.2021 r. Urszula Mazur, 64 lata
26.09.2021 r. prof. dr hab. n. med.
Andrzej Nowakowski, 96 lat
26.09.2021 r. Stanisław Stępnik, 83 lata
27.09.2021 r. Ludwik Łukasiewicz, 94 lata
27. 09. 2021 r. Zbigniew Maiński, 81 lat
27.09.2021 r. Irena Mazur
z d. Kucio, 85 lat
28.09.2021 r. Wojciech Kocot, 62 lata
28. 09. 2021 r. Anna Izda Nowak
z domu Abdank-Koporska, 94 lata
28. 09. 2021 r. Elżbieta Radecka, 84 lata
28. 09. 2021 r. Jan Sikora, 84 lata
29.09.2021 r. Zygmunt Trzaska, 70 lat
ŚWIDNIK
18.09.2021 r. Andrzej Ćwiklak, 68 lat
23.09.2021 r. Stanisława Tarkowska, 72 lata
24.09.2021 r. Janina Szabała, 98 lat
25.09.2021 r. Andrzej Ferens, 66 lat
25.09.2021 r. Teofilia Koprianiuk, 91 lat
26.09.2021 r. Bolesław Słomka, 89 lat
30.09.2021 r. Mirosław Żmijewski, 80 lat

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Brama 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Przybywa odprowadzających składki ubezpieczeniowe obcokrajowców, ale jeszcze szybciej przybywa emerytów

Cudzoziemcy ciągną za pracą

W wakacje w województwie lubelskim przybyło ponad 400 cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w ZUS. Na koniec sierpnia zatrudnionych i odprowadzających składki ZUS w naszym regionie obcokrajowców było już 26,1 tys. z czego ponad 16,7 tys. to Ukraińcy, a prawie 6,6 tys. to Białorusini.

W ciągu pięciu lat liczba obcokrajowców pracujących (nie licząc umów o dzieło) na terenie województwa lubelskiego wzrosła czterokrotnie i na koniec sierpnia przekroczyła 26,1 tys. W całym kraju liczba ubezpieczonych w ZUS cudzoziemców przekroczyła już 833 tys., z tego 609,3 tys. to Ukraińcy, 62,2 tys. – Białorusini, 18,8 tys. – Gruzini, 12,3 tys. – Rosjanie, 11,8 tys. – Mołdawianie, 9,4 tys. – Hindusi, 8,5 tys. – Wietnamczycy.

2/3 spośród ubezpieczonych w ZUS obcokrajowców stanowią mężczyźni. Statystyczny cudzoziemiec zgłoszony w ZUS jest młodszy od ubezpieczonego Polaka. Osoby w wieku od 20 do 49 lat stanowiły ponad 84 proc. ogółu cudzoziemców w rejestrach ZUS.

Gdzie i za ile pracują?

– W województwie lubelskim większość obcokrajowców (62 proc.) pracuje na umowę o pracę. Co trzeci jest zatrudniony na umowę-zlecenie lub umowę agencyjną. Niecałe 4 proc. prowadzi własne firmy – informuje **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. – Nie zmieniły się branże, w których cudzoziemcy pracują najczęściej. To nadal agencje pracy tymczasowej

oraz usługi sprzątania i utrzymania zieleni, przetwórstwo przemysłowe, transport i gospodarka magazynowa oraz budownictwo. Liczba zatrudnionych cudzoziemców najszybciej rośnie w ostatnich latach właśnie w budownictwie, gdzie w ciągu 5 lat odnotowano siedmiokrotny wzrost.

Jak wynika z odprowadzanych składek średnie wynagrodzenie obcokrajowca wynosi 3,2 tys. zł i jest o ok. tysiąc złotych niższe od średniej ogółu ubezpieczonych. To przekłada się na niższe świadczenia w ZUS. Przeciętna emerytura/renta obcokrajowca wynosiła na koniec ubiegłego roku 1,2 tys. zł, czyli była dwa razy niższa niż przeciętne świadczenie ogółu świadczeniobiorców. W grudniu 2020 roku emerytów i rencistów z obywatelstwem innym niż polskie w rejestrach ZUS było mniej niż 9 tys. w całym kraju, tj. ok. 0,11 proc. ogółu świadczeniobiorców – wyjaśnia Małgorzata Korba.

– Choć liczba cudzoziemców zgłoszonych w ZUS stale rośnie, to nie mają oni wielkiego wpływu na system ubezpieczeń społecznych w Polsce. Z prognoz Zakładu wynika, że ich napływ nie zatrzyma negatywnych skutków starzenia się społeczeństwa. Żeby stosunek liczby emerytów do osób pracujących utrzymać na dzisiejszym poziomie, corocznie do Polski musiałoby napływać ponad pół miliona pracujących legalnie obcokrajowców. Dotychczasowe dane pokazują, że to nierealne – podsumowuje Małgorzata Korba.

Opr. ZM

ŚWIDNIK. Przeszkodziła pandemia

No i gdzie ten maszt?

– pytają nasi Czytelnicy. Chodzi o rządowy projekt „Pod białą-czerwoną”, w ramach którego w wybranych miastach, także w Świdniku, miały stanąć maszty z narodową flagą. Kiedy staną, nie wiadomo...

Mniej więcej przed rokiem informowaliśmy, że Świdnik będzie jednym z miast, w których stanie maszt z polską flagą, w ramach rządowego projektu „Pod białą-czerwoną”. Inicjatywa ta zakładała sfinansowanie zakupu masztów i flag dla każdej z gmin w Polsce, której społeczność wyrazi taką wolę. Zgodnie z założeniami flagi te mają symbolizować wspólnotę, przywiązanie oraz patriotyzm.

Aby wziąć udział w akcji, mieszkańcy poszczególnych miast i gmin musieli oddać określoną liczbę głosów na specjalnie w tym celu stworzonej stronie internetowej. I tak gminy do 20 tys. mieszkańców musiały zebrać przynajmniej 100 głosów; gminy od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców – 500 głosów, a gminy powyżej 100 tys. mieszkańców – 1000 głosów.

Świdnikowi udało się zebrać nieco ponad 700 głosów, co oznacza, że maszt z białą-czerwoną ma stanąć także u nas. Ma, bo tej pory wciąż go nie ma, a zainteresowani tą inicjatywą

świdniczanie zastanawiają się, czy w ogóle dojdzie do jej realizacji.

– No i gdzie ten maszt? Już nawet miejsce pod niego wybierali (wstępnie typowano, że mógłby on stanąć na rondzie im. Żołnierzy Wyklętych – przyp. aut.), ale jak widać, masztu wciąż nie ma i pewnie nieprędko będzie – mówi jeden z Czytelników.

Z informacji Urzędu Miasta Świdnik oraz Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie wynika, że realizacja projektu została wstrzymana w związku z pandemią. O możliwym terminie jego realizacji zapytaliśmy również w Ministerstwie Cyfryzacji. Oto odpowiedź: „Na podstawie dotychczasowego przebiegu epidemii Covid-19 liczymy na to, że w drugiej połowie 2021 roku sytuacja epidemiczna ulegnie znacznej poprawie i będziemy mogli przystąpić do kolejnych etapów projektu „Pod białą-czerwoną”. Aktualnie priorytetem działań Rządu RP jest walka z koronawirusem i skutkami epidemii. W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania ostatecznego pakietu informacji i już w ciągu kilku najbliższych tygodni będziemy kontaktować się z poszczególnymi gminami w celu omówienia szczegółów finalizacji projektu”. Do tematu wrócimy.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Zawody w szczytnym celu

Pomaganie przez wędkowanie

W najbliższą sobotę, 9 października, odbędzie się charytatywne zawody wędkarskie o III Puchar Koziółka. Podczas imprezy zbierane będą pieniądze dla Hospicjum Dobrego Samarytanina.

Uczestnicy spotkają się o godz. 6, przy zbiorniku nr 3 w Mełgwi. Zaplanowano, że zawody potrwać 5 godzin, metodą gruntową (2 węd-

ki). Wpisowe – 50 zł, ale oczywiście można przekazać większą kwotę. Więcej informacji oraz zapisy w sklepie wędkarskim „Marwin” w Świdniku (ul. Wyszyńskiego 6) lub pod nr tel. 504 261 014, do 7 października. Organizatorem wydarzenia jest Koło PZW Świdnik WSK. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

(opr. w)

Trzy lata stracone w sądowym sporze

Co dalej z Alchemią?

– Jesteśmy w dalszym ciągu zainteresowani realizacją inwestycji – mówią przedstawiciele spółki Arkady, po tym jak Sąd Apelacyjny odrzucił apelację Ratusza i prawomocnie orzekł, że pozew o rozwiązanie ze spółką umowy użytkowania wieczystego działki między ulicami Lubartowską, Świętoduską i Bajkowskiego, był bezzasadny. – Przy realizacji takiego projektu inwestor i miasto nie powinny występować jako strony postępowania sądowego, ale partnerzy procesu inwestycyjnego – podkreśla inwestor.

Przypomnijmy. W styczniu 2019 roku Ratusz wezwał spółkę Arkady, która kilkanaście lat wcześniej nabyła od niego prawo użytkowania wieczystego terenu między ulicami Lubartowską, Świętoduską i Bajkowskiego, do zwrotu nieruchomości i zapłacenia 4 mln zł kary. Jako podstawę żądania miasto wskazało niewywiązanie się przez spółkę z warunku wybudowania kompleksu Alchemia. Według pierwotnych planów inwestora miał to być kilkukondygnacyjny obiekt handlowo-parkingowy, z czego trzy kondygnacje miały znajdować się pod ziemią i łączyć się tunelem pod ulicą Lubartowską z kamienicami przy ulicach Bramowej i Olejnej, które miały zostać zaadaptowane na Galerię Staromiejską. Te plany zweryfikowało zarówno zmieniające się otoczenie ekonomiczno-gospodarcze (w międzyczasie powstały galerie Plaza, Tarasy Zamkowe i Felicity) jak również przeszkody prawne (inwestorom nie udało się nabyć własności wszystkich niezbędnych do realizacji planów nieruchomości). Projekt ostatecznie został okrojony do podziemnego parkingu na ok. 300 aut i części handlowo-usługowej, w której ponad 50 proc. powierzchni przewidziano na działalność gastronomiczną, a termin postawienia kompleksu w stanie surowym ustalono na koniec 2018 roku. Do tego czasu wykonano dużą część prac przedinwestycyjnych, ale parking nie powstał. Miasto wezwało więc spółkę do zwrotu nieruchomości i zapłacenia 4 mln zł kary umownej. Arkady odrzucając żądania Ratusza przedstawiły liczne argumenty, wskazując, że poślizg w realizacji inwestycji nie był zawiniony przez nią, ale przez niezależne od niej okoliczności m.in. działania urzędu i miejskich jednostek. – Spółka Arkady kontynuowała budowę „Alchemii” i liczy na polubowne rozstrzygnięcie sporu – przekonywali przedstawiciele spółki. Miasto uznało, że przedstawione przez spółkę argumenty nie zasługują na uwzględnienie i skierowało do sądu sprawę o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego i naliczenie kary. We wrześniu 2020 roku Sąd Okręgowy w Lublinie podzielił argumentację spółki Arkady i oddalił pozew miasta o zwrot nieruchomości. – W sądzie przedłożyliśmy tę samą argumentację i dokumentację, którą wcześniej przedstawialiśmy urzędni-



ALCHEMIA

Spółka Arkady jest w dalszym ciągu zainteresowana realizacją kompleksu Alchemia (wizualizacja, widok od strony ul. Lubartowskiej)

kom. Jednoznacznie wynikało z niej, o czym mówiliśmy od początku, że budowa nie mogła być zrealizowana z przyczyn niezależnych od inwestora. Wśród tych przyczyn było m.in. cofnięcie przez miasto w listopadzie 2015 r. zgody na dysponowanie jedną z działek na cele budowlane, która była niezbędna dla prowadzenia inwestycji. Kilkrotnie zwracaliśmy się do UM Lublin o nabycie tej działki lub wydanie ponownej zgody. Ostatecznie umowę dzierżawy podpisaliśmy dopiero w maju 2018 r., a do sprzedaży działki – mimo uchwały Rady Miasta z września 2017 roku – nigdy nie doszło – mówił po ogłoszeniu wyroku **Marek Woliński** z firmy Arkady.

Inną z głównych przyczyn poślizgu niezależną od inwestora miały być przedłużające się rozmowy z Zarządem Dróg i Mostów. – Skutkowały one m.in. brakiem zgody na wywieżenie ziemi, która nagromadziła się podczas prac archeologicznych realizowanych w 2017 r. Umowa drogowa została podpisana ostatecznie w grudniu 2018 r., a czas realizacji stanu surowego był do końca 2018 r. co oczywiście było niewykonalne – wskazywał M. Woliński.

Ratusz od tego wyroku złożył apelację. Sąd Apelacyjny rozpatrzył ją w lipcu tego roku oddalając jako bezzasadną i zasądając na rzecz Arkad koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję w kwocie

11 250 zł. Wyrok jest prawomocny. Miasto wystąpiło o jego pisemne uzasadnienie, co może wskazywać, że rozważa złożenie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Na początku września jako strona również spółka otrzymała uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd zwraca w nim uwagę między innymi na długość okresu jaki upłynął pomiędzy dniem, w którym Arkady po raz pierwszy zwróciły się do Gminy Lublin o sprzedaż działki (18 grudnia 2015 r.), a dniem wydania uchwały zawierającej zgodę na sprzedaż tejże działki (7 września 2017 r.). Co więcej w uzasadnieniu wyroku możemy przeczytać, iż „mimo zapadnięcia stosownej uchwały, do sprzedaży owej działki nigdy nie doszło, ze względu na stawiane przez Gminę Lublin, a niemające żadnego uzasadnienia prawnego warunki.”

– Nie mamy wiedzy czy miasto złożyło lub będzie składać skargę kasacyjną – mówi Marek Woliński. – W dalszym ciągu jesteśmy zainteresowani realizacją parkingu z częścią handlowo-usługową. Oczywiście jest, że nikogo nie zadowala obecny stan terenu tzw. Arkad. Nigdy jednak i na żadnym etapie nie myśleliśmy o rezygnacji w projekcie. Ponieważ zmieniały się niezależne od spółki zewnętrzne okoliczności projekt był aktualizowany. Planowany tutaj podziemny parking na 315 aut może roz-

wiązać problem miejsc postojowych zarówno jeśli chodzi o mieszkańców naszego miasta, jak i o turystów przybywających do Lublina. Hotele zlokalizowane w ścisłym centrum miasta niejednokrotnie zwracały się do nas z pytaniami o możliwość wynajęcia miejsc parkingowych. Na górze utworzony zostałby zielony plac z odrestaurowanym budynkiem Arkad i trójkątnym obiektem zlokalizowanym w miejscu dawnych kas biletowych. Przestrzeń tę przewidziane są pod działalność restauracyjną.

Spółka przypomina, że dotychczasowe prace nad projektem pochłonięły już kilkanaście milionów złotych, a w jego ramach w latach 2006–2017 zostały przeprowadzone największe badania archeologiczne w centrum Lublina realizowane przez prywatnego inwestora. – Toczące się postępowania wstrzymało proces inwestycyjny. Umowy i listy intencyjne podpisane z najemcami przestały obowiązywać. Jeśli chodzi o realizację obiektu jesteśmy dziś w zupełności innej rzeczywistości niż trzy lata temu. Mimo tego i w dalszym ciągu jesteśmy zainteresowani i posiadamy środki na realizację inwestycji, z czym zgodził się także sąd w wyroku z września 2020 r. stwierdzając, że „materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje jednak, że ARKADY Sp. z o.o. posiada możliwości finansowe (...) i organizacyjne (...) celem doprowadzenia inwestycji do stanu zgodnego z umówionym” – podkreśla Marek Woliński, wskazując, że przy realizacji zgodę na sprzedaż inwestor i miasto nie powinny występować jako strony postępowania sądowego, ale partnerzy procesu inwestycyjnego.

Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie „rozwiązania umów o oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste” to jedno, ale od połowy ubiegłego roku toczy się również proces, w którym Arkady pozwwały miasto o uchylenie rozpoczętego w maju 2019 r. postępowania komorniczego, mającego wyegzekwować 4 mln złotych kary umownej. Wniosek Arkad o to, by zawiesić postępowanie komornicze najpierw został odrzucony przez Sąd Okręgowy, ale na początku marca ubr. Sąd Apelacyjny w Lublinie zawiesił postępowanie komornicze uznając, że konieczne jest zbadanie faktycznego przebiegu współpracy obu stron i sprawa wróciła do Sądu Okręgowego.

EK

Karol Tarkowski nie będzie jednak szefem Szpitala MSWiA w Lublinie

Kolejna dyrektorska posada była na wyciągnięcie ręki...

Karol Tarkowski, były szef lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, choć wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala MSWiA w Lublinie, nie pokieruje tą lecznicą. – Kandydat wskazany przez komisję konkursową zrezygnował. W związku z tym, konkurs na stanowisko dyrektora SP ZOZ MSWiA zostanie przeprowadzony ponownie – poinformowało nas biuro prasowe MSWiA.

Kariera **Karola Tarkowskiego** w szpitalnictwie i ochronie zdrowia trwa od dekady. Wcześniej jako ekonomista był m.in. prezesem Zarządu Księgarni Uniwersyteckiej Sp. z o.o. w Lublinie, kierownikiem Funduszu Pożyczkowego Fundacji OIC Poland udzielającej pożyczek na rozwój firmom z sektora MŚP, doradcą przy zakładaniu firm i poszukiwaniu źró-

deł finansowania. Z czasem zaczął specjalizować się w restrukturyzacji finansów służby zdrowia, przygotowując plany naprawcze dla m.in. szpitali w Chełmie, Puławach i Włodawie, które notabene dotąd nie zostały naprawione. Jego powołanie w 2011 r. przez ówczesny Zarząd Województwa koalicji PO-PSL na fotel dyrektora mocno skonfliktowanego Okręgowego Szpitala Kolejowego była jednak sporym zaskoczeniem. Zgodnie z politycznym poleceniem przełożonych zlikwidował tę placówkę, która została wchłonięta przez Szpital Jana Bożego – gdzie Tarkowski został zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych.

Uwite gniazdko?

W 2016 roku Karol Tarkowski został dyrektorem lubelskiego oddziału NFZ. Niespodziewanie z końcem

czerwca tego roku złożył rezygnację ze stanowiska. Nie chciał tłumaczyć jej przyczyny. W rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim” zapowiedział jednak, że chce zostać w branży medycznej i ma już kilka ofert i pomysłów, ale jest również czynnym nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Ekonomii i Innowacji w Lublinie i tam w najbliższym okresie będzie koncentrował swoją aktywność zawodową (niedługo po tym, w lipcu tego roku, Tarkowski obronił na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym pracę doktorską z nauk o zdrowiu – dod. aut.). Wyglądało jednak na to, że odchodząc z NFZ dyrektor mógł mieć już perspektywę nowego dyrektorskiego stanowiska w służbie zdrowia. 17 sierpnia rozstrzygnięty został ogłoszony przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji konkurs na stanowisko

dyrektora Szpitala MSWiA przy ul. Grenadierów w Lublinie, a komisja konkursowa wybrała kandydatkę K. Tarkowskiego. Przez kolejne tygodnie MSWiA nie informowało jednak oficjalnie o wygraniu konkursu przez Tarkowskiego. Zresztą informacji o samym konkursie jak i jego rozstrzygnięciu, nie sposób było znaleźć, na stronie ministerstwa. Dopiero jak skierowaliśmy do resortu oficjalne pytanie o wyniki konkursu otrzymaliśmy odpowiedź, że „zwycięski kandydat wskazany przez komisję konkursową zrezygnował i w związku z tym, konkurs na stanowisko dyrektora SP ZOZ MSWiA w Lublinie zostanie przeprowadzony ponownie”. O przyczynach rezygnacji biuro prasowe ministerstwa nie poinformowało, a nam z dr. Tarkowskim, nie udało się skontaktować.

PAD

Prezentacji oświadczeń majątkowych ciąg dalszy

Co mają dyrektorzy?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2020 rok szefów lubelskich szkół i placówek oświatowych.

Małgorzata Frejowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II przy ul. Józefa Elsnera, zaoszczędziła 23 tysiące złotych. Jest współwłaścicielką spółdzielczego mieszkania o powierzchni 61 metrów kwadratowych (wartość 260 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła ok. 108,3 tys. złotych. Nie ma kredytów, ani pojazdów o wartości co najmniej 10 tysięcy złotych.

Cezary Furtak, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Przyjaźni, nie ma oszczędności. Jest współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 58 metrów kwadratowych (wartość ok. 104 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił 90,3 tys. zł na etacie. Pobrał także 1,5 tys. złotych z funduszu socjalnego. Jeździ Toyotą Auris z 2009 roku. Nie ma kredytów.

Grzegorz Gębka, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego im. Stefanii Sempołowskiej przy ul. Szkolnej, nie ma oszczędności. Ma 1/6 udziału w domu o powierzchni 200 metrów kwadratowych. Ma mieszkanie o powierzchni 33 metrów kwadratowych (wartość 160 tysięcy złotych, własność); 1/6 udziału w gospodarstwie rolnym o powierzchni 52 arów, a także udziały w działkach o pow. 1,3 ha oraz 10 arów. W ubiegłym roku zarobił ok. 104 tysiące złotych na etacie, a 50 zł z działalności wykonywanej osobiście. Jeździ Mazdą CX5 z 2013 roku. Spłaca 41 tysięcy złotych kredytu w PKO BP na zakup mieszkania (do spłaty zostało ok. 17 tys. zł) oraz 32,7 tys. zł kredytu na zakup auta. Zaciągnął go w Banku Ochrony Środowiska, do spłaty zostało 12,7 tys. zł.

Elżbieta Hanc, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych przy ul. Wojciechowskiej, zaoszczędziła 76 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 220 metrów kwadratowych (wartość 750 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska), a także działkę o powierzchni 15 arów, na której stoi dom (wartość 200 tys. zł, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła ok. 99 tysięcy złotych. Jeździ 6-letnim Oplem Mokka. Nie spłaca kredytów.

Beata Jezierska, dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej przy ul. Lipowej, ma 20 tysięcy

złotych oszczędności, dom o powierzchni 153 metrów kwadratowych (wartość 650 tysięcy złotych) oraz mieszkanie o pow. 58 m kwadratowych (wartość 240 tys. zł). W ubiegłym roku zarobiła 70,5 tys. złotych w Szkole Podstawowej nr 30 im. Kazimierza Wielkiego; 31 tys. w V LO, a prawie tysiąc zł w Lubelskiej Unii Sportu. Jeździ 7-letnim Fordem Kugą i 17-letnim Volkswagensem Passatem. Spłaca 333 tysiące złotych kredytu na zakup mieszkania, jaki zaciągnęła w PKO BP.

Wojciech Kalicki, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta przy ul. Radzyńskiej, zaoszczędził nieco ponad 98 tysięcy złotych. Ma spółdzielczo-własnościowe mieszkanie o powierzchni ponad 56 metrów kwadratowych (wartość 250 tys. złotych), a także garaż o pow. 16 metrów kwadratowych (wartość 20 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił 101,4 tys. zł na etacie; a 1,3 tys. zł na umowie zleceniu. Jeździ 5-letnią Hondą Civic (majątek odrębny). Nie ma kredytów.

Małgorzata Kamińska, dyrektor VI LO im. Hugona Kołłątaja przy ul. Adama Mickiewicza, ma 140 tysięcy złotych oszczędności, a także dom o pow. 220 mkw na działce o pow. 10 arów (wartość 600 tys. zł, współwłasność małżeńska). Ma osiem działek o powierzchni: 2,3 ha; 18 arów; 64 ary; 48 arów; 39 arów; 44 ary; 20 arów i 14 arów. Łączna wartość nieruchomości to 89 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła na etacie 96,8 tys. zł. Nie ma kredytów, ani aut o wartości co najmniej 10 tysięcy złotych.

Teresa Karkoszka, dyrektor Bursy Szkolnej nr 5 przy ul. Pogodnej, ma prawie 109 tysięcy złotych oszczędności oraz papiery wartościowe na kwotę 21 tys. zł. Nie ma własnego domu, ani mieszkania. W ubiegłym roku zarobiła na etacie 105,3 tys. zł. Jeździ Volvo S60 z 2006 roku. Nie ma kredytów.

Jadwiga Kliczka, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 przy ul. Bernardyńskiej, ma 180 tysięcy złotych oszczędności oraz dom o pow. 60 m kwadratowych (wartość 180 tys. zł, służebność). W ubiegłym roku zarobiła 86,9 tys. zł, jednocześnie pobierając 59,3 tys. zł emerytury. Jeździ 3-letnim Hyundaiem i20 z 2018 roku. Nie ma kredytów.

Opracował TN

Kolokwije chińskie, tawuły japońskie, pęcherznice, śnieguliczki, pięciorniki, irgi, trawy i ponad 170 drzewek, czyli...

Jesienne sadzenie za pół miliona

Jesienią, w 17 lokalizacjach w Lublinie pojawi się łącznie 176 nowych drzewek oraz ponad 10,5 tysiąca krzewów, bylin, traw ozdobnych i róż. Ratusz aktualnie prowadzi dwa postępowania przetargowe w celu wyłonienia wykonawców nasadzeń. Na całość przeznaczył ponad 700 tys. złotych, ale wygląda na to, że będą spore oszczędności. Najtańsze oferty opiewają łącznie na niecałe 500 tys. zł.

– Co roku nasze miasto zyskuje nowe zielone przestrzenie. Dużą popularnością cieszą się aranżacje skwerów na osiedlach oraz przyuliczne szpalery drzew. W ramach tegorocznych nasadzeń pojawiają się też żywopłoty i zieleń izolacyjna, czyli naturalne parawany, które tłumią hałas uliczny, zatrzymują podmuchy wiatru oraz są źródłem cienia. Z czasem stają się także cennym siedliskiem ptaków i owadów, a także schronieniem dla mniejszych zwierząt – mówi **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni. W tym roku w 17 lokalizacjach Lublina pojawi się 176 drzew, 6392 krzewy, 1448 traw i bylin oraz 2701 róż. Najwięcej z nich, bo aż 2,3 tys. sadzonek krzewów liściastych, iglastych i traw ozdobnych pojawią się na Czechowie przy al. Smorawińskiego oraz ul. Szeligowskiego – tu oprócz krzewów i traw zostanie posadzonych również 13 brzoź pożytecznych. Aranżacje roślinne składające się z pięciorników, tawuł, róż oraz traw (trzcinników i kostrzew sinych) ozdobią ul. Nowy Świat, a na al. Tysiąclecia obok Zamku Lubelskiego trafi ponad 350 irg błyszczących oraz ponad 500 róż. Dodatkowo na ul. Biernackiego zostanie posadzonych 528 śnieguliczek, na ul. Herbowej – 3 świerki kłujące i 2 jodły kalifornijskie, na ul. Wodopojnej – 282 róże, a na ul. Franczaka Łalka – 39 lip drobnolistnych. Pozostałe nasadzenia zostaną zrealizowane w ramach projektów Zielonego Budżetu 2019

i 2020, które przewidują nasadzenia zieleni przyulicznej oraz rewitalizację lub uzupełnienie skwerów, żywopłotów oraz zieleni ochronnej. Jak informuje Ratusz na miejskiej stronie internetowej, dużym projektem będzie objęta ul. Zelwerowicza, gdzie na odcinku od ul. Koncertowej do Poligonowej zostanie zasadzony szpaler 47 klonów zwyczajnych uzupełnionych krzewami, bylinami oraz trawami (416 irg, 436 tawuł i 288 trzcinników), a w ramach projektu „Zazielenienie Gęsiej” ul. Gęsia zyska 6 klonów oraz ponad tysiąc róż i traw ozdobnych. Zazielenią się również ul. Sierpińskiego (trafi tam 9 grusz droбноowocowych, 6 czeremch, 267 tawuł japońskich oraz 456 róż) i ul. Zygmunta Augusta (10 lip szerolistnych, 18 grusz droбноowocowych, 89 berbersów koreańskich oraz 63 tawuły). W ramach projektu przewidującego poprawę walorów „Alei Rzeźb” dodatkową zieleni zyska również ul. Filaretów – na odcinku pomiędzy ul. Pana Tadeusza a ul. Rywida zostanie zasadzonych 21 jabłoni, 101 hortensji oraz 180 porzeczek alpejskich. Na ul. Tymiankowej pojawi się „Różany zakątek” – dwa klony kuliste otoczone miniaturowymi różami, skwer przy placu zabaw na ul. Jastrzębiej urozmaica kolokwije chińskie i tawuły japońskie, na ul. Szczecińskiej będą wykonane izolacyjne i ozdobne nasadzenia pęcherznic, tawuł i śnieguliczek, a na ul. Marii Curie-Skłodowskiej w ramach projektu „Skłodowska – krok w stronę natury” trafi ponad 800 irg błyszczących.

Obecnie Ratusz prowadzi dwa postępowania przetargowe w celu wyłonienia wykonawców jesiennych nasadzeń. Przeznaczył na nie prawie 720 tys. zł. Najtańsze oferty, złożone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, opiewają łącznie na niecałe 500 tys. zł. Rozstrzygnięcie powinno być znane w tym tygodniu.

Opr. ZM

Na razie podróżni nie pozostawiają suchej nitki na nowym systemie biletowym ZTM w Lublinie

Falstart LUBIKI

Miało być jak nigdzie dotąd w kraju. Szybko, kompleksowo i przyjaźnie dla podróżujących komunikacją miejską w Lublinie. Wprowadzenie 1 października LUBIKA, nowego systemu przez Zarząd Transportu Miejskiego, okazało się jednak wielką porażką.

Szumnie zapowiadana LUBIKA miała być w Kozim Grodzie prawdziwą, komunikacyjną rewolucją. – To kompleksowe, stanowiące wyjątkowe rozwiązanie, z własną infrastrukturą (biletomaty stacyjne, kasownik EMV z płatnością zbliżeniową, biletomaty mobilne, terminale doładowujące, czytniki kontrolerskie) oraz aplikacją mobilną i stroną internetową, którego nie ma żadne miasto w Polsce – tak ZTM zachwalał nowy system.

Rzeczywiście LUBIKA daje wiele nowych możliwości m.in. płacenie za konkretną liczbę przejechanych przystanków. To rozwiązanie szczególnie korzystne dla podróżujących na krótkich odcinkach. W taryfie check-in/check-out za przejechanie jednego przystanka zapłacimy bowiem zaledwie 80 groszy, dwóch 1,4 zł, trzech 1,9 zł, czterech 2,20 zł, a pięciu 2,50 zł. Równowartość dotychczasowego biletu, na którym można było przejechać całą długość trasy lub 30 minut z przesiadkami za 3,20 zł, teraz pozwala na przejazd pomiędzy 10 przystankami. Powyżej będzie już niestety drożej, a maksymalnie zapłacimy 4,20 zł, czyli aż o złotówkę więcej niż dotychczas!

Korzystanie z taryfy przystankowej check-in/check umożliwia aplikacja, której w czwartkowy poranek jadący do pracy nie mogli jednak pobrać z internetu, bo jej tam nie było. – To skandal. Od wielu miesięcy mówiło się o wprowadzeniu tego systemu, a jego po prostu nie ma – zadzwonił rano do naszej redakcji pan Roman, nasz Czytelnik.

Tuż przed godziną 9 **Monika Fis**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie poinformowała, że sklepy internetowe Google Play i App Store, które publikują aplikacje, pomyślnie zaakceptowały jej testy. Wykonawca aplikacji – konsorcjum firm – które formalnie miało czas umowy do północy 30 września sprawdza co jest przyczyną opóźnienia jej publikacji. – Służby wykonawcy są w kontakcie z tymi sklepami i zapewniają nas, że dzisiaj prawdopodobnie będzie możliwe pobranie aplikacji z tych sklepów – Google Play i App Store. Niemniej aplikacja jest gotowa, przetestowana, a kwestia samego opublikowania jest zależna od sklepów. Do czasu jej publikacji w tych sklepach prosimy o korzystanie z innych kanałów dystrybucji biletów (odnośnie zakupu biletów przez urządzenia mobilne, działają aplikacje: mOBILET, mPay, SkyCash, biletem.pl, Jakdodjade, GoPay) – zaapelowała M. Fis.

Dyrekcja Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lublinie nie spełniła oczekiwań placowych wysuniętych przez związki zawodowe, które domagały się podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników o 500 zł z wyrównaniem od lipca i kolejnych 500 zł od stycznia przyszłego roku. Związkowcy weszli w spór zbiorowy z pracodawcą i zapowiadają, że kolejnym krokiem będzie akcja protestacyjna.

Związkowcy już na początku roku przedstawili dyrektor MOPR swoje stanowisko w sprawie podwyżki wynagrodzeń i zmian w regulaminie, ale jak twierdzą prośby o spotkanie w tej sprawie tozostawały bez odpowiedzi otoczone miniaturowymi różami, skwer przy placu zabaw na ul. Jastrzębiej urozmaica kolokwije chińskie i tawuły japońskie, na ul. Szczecińskiej będą wykonane izolacyjne i ozdobne nasadzenia pęcherznic, tawuł i śnieguliczek, a na ul. Marii Curie-Skłodowskiej w ramach projektu „Skłodowska – krok w stronę natury” trafi ponad 800 irg błyszczących.

Obecnie Ratusz prowadzi dwa postępowania przetargowe w celu wyłonienia wykonawców jesiennych nasadzeń. Przeznaczył na nie prawie 720 tys. zł. Najtańsze oferty, złożone przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, opiewają łącznie na niecałe 500 tys. zł. Rozstrzygnięcie powinno być znane w tym tygodniu.

Opr. ZM



System LUBIKA na starcie zanotowała falstart

Aplikacja mobilna LUBIKA znalazła się w końcu w sklepach Google Play i App Store, skąd można było ją pobrać kilkadziesiąt minut później. Jej użytkownicy od razu zwrócili uwagę na wiele pojawiających się problemów. – Nie działa, crashuje w rejestracji, wysyłane kody nie działają. Większej tragedii nie widziałem. Jak widać, bardzo dobrze wydane pieniądze unijne – napisał z ironią jeden z użytkowników play.google.com.

– Założyłem konto na okaziciela i chcę teraz zmienić na imienny. Nie ma takiej opcji.. nowego konta na ten sam numer się nie da założyć. Co to za amatorszczyzna, nie ma możliwości edytowania danych. Konto na stronie WWW, a w APK to dwa osobne twory. Czemu to nie jest powiązane ze sobą? – dziwił się kolejny. Do tego w nowym systemie pasażerowie mają możliwość posiadania wyłącznie jednego nośnika – karty lub aplikacji mobilnej. – Gdy rozładuje mi się telefon, mógłbym korzystać z karty. A tak co mam zrobić. To jakiś żart – kwituje inny użytkownik.

Wiele osób zgłaszało brak możliwości zalogowania się pomimo konta założonego przez stronę internetową LUBIKA, a także, że nie można zainstalować aplikacji na urządzeniach z systemem iOS w popularnych iPhone. Ci, którym w końcu udało się uporać z technicznymi zawiłościami i chcieli skorzystać z nowej taryfy zgłaszali z kolei, że „zakup biletu przystankowego jest niemożliwy, bo

po wprowadzeniu numeru autobusu, apka się wiesza”.

ZTM Lublin na swoim profilu na Facebooku pochwalił się jednak w piątek o godzinie 13, że liczba zarejestrowanych użytkowników kart/aplikacji w systemie LUBIKA osiągnęła 2500. Przez trzy i pół godziny aplikację mobilną pobrano 1700 razy, dokonano 900 transakcji w aplikacji (zakup biletu okresowego, doładowanie elektronicznej portmonetki. Ponadto 420 osób skorzystało z taryfy przystankowej check-in/check-out, a w kasownikach EMV dokonano ponad 400 transakcji zbliżeniowych.

0 tym trzeba pamiętać

Osoby, które nie uzyskają/aktywują nośnika w nowym systemie LUBIKA, mogą kupić bilety okresowe na kartę w biletomatach operatora zewnętrznego i w dotychczasowych punktach typu kiosk/punkt handlowy, wyposażonych w terminale doładowujące bilety na Kartę Biletu Elektronicznego. Oba te kanały (biletomaty i kioski/punkty handlowe) będą do dyspozycji pasażerów w okresie przejściowym tj. do końca tego roku.

Bilety papierowe ze starej taryfy straciły ważność 1 października. Ich wymiana na nowe nominaly jest możliwa w punktach sprzedaży biletów ZTM w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 14 i ul. Zielonej 5 w terminie do 3 miesięcy.

BS

Związkowcy weszli w spór zbiorowy z pracodawcą

W MOPR idzie do strajku

– Rozważając jakiegokolwiek działania w sferze wynagrodzeń, jako władze samorządowe, zobowiązani jesteśmy mieć na uwadze ogół kadry lubelskiego sektora pomocy społecznej – napisała M. Lipińska, zapewniając przy tym, że Ratusz nieustannie poszukuje nowych możliwości i źródeł finansowania, by zapewnić właściwe warunki pracy sektorowi pomocy społecznej.

Na brak konkretnej deklaracji ze strony władarzy miasta w sprawie podniesienia wynagrodzeń działający w MOPR Związek Zawodowy Pracowników Socjalnych zareagował pismem do dyrektora placówki z żądaniem podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 500 zł z wyrównaniem od 1 lipca i kolejnych 500 zł od 1 stycznia 2022 roku. W swoim wystąpieniu związkowcy sformułowali jeszcze kilka postulatów, m.in. dotyczących zmian w regulaminie premiovania i nagradzania i zapowiedzieli, że niespełnienie ich żądań do 31 sierpnia będzie oznaczało wszczęcie sporu zbiorowego i możliwość podjęcia akcji protestacyjnej.

Dyrekcja MOPR i Ratusz, bo to władze miasta i radni musieliby zdecydować o przeznaczeniu w budżecie miasta dodatkowych środków na podwyżki wynagrodzeń, nie zaakceptowały postulatów związkowców. Zgodnie z zapowiedziami związkowcy weszli w spór zbiorowy z pracodawcą. Kolejnym krokiem zgodnie z procedurą

może być akcja protestacyjna.

– W ciągu ostatnich dwóch lat systematycznie podejmowane były działania w kierunku poprawy warunków wynagradzania pracowników. Zarówno w 2019 r., jak i w 2020 r. kadra ośrodka otrzymała podwyżki wynagrodzeń o kwotę 300,00 zł brutto. Aktualnie, kontynuację przyjętej wówczas polityki płacowej istotnie utrudnia spadek dochodów miasta spowodowany pandemią, jak i zmianami przepisów prawa w zakresie podatków PIT – tłumaczy odrzucenie płacowych postulatów związków, **Katarzyna Fus**, dyrektor MOPR w Lublinie. – Obecny budżet ośrodka nie daje możliwości spełnienia postulatów strony związkowej w oczekiwanej wysokości. Wobec powyższego dwa związki z trzech działających w ośrodku weszły w spór zbiorowy – przyznaje dyrektor Fus.

Jak zapowiada szefowa ośrodka planowane jest kolejne spotkanie z przedstawicielami związków celem negocjacji i wypracowania kompromisowych rozwiązań w zakresie podwyżek.

– Staramy się także pozyskać dodatkowe środki finansowe. W tym celu Miasto Lublin wystąpiło do Wojewody Lubelskiego z prośbą o zwiększenie dotacji dla naszego Ośrodka. Obecnie oczekujemy na decyzję w tej kwestii – wskazuje dyr. Katarzyna Fus.

ZM

Prywatni inwestorzy ufają byłemu politykowi

Dokładka do... Czarciej Łapy

Janusz Palikot, były polityk, działający w branży alkoholowej od ponad 30 lat, znowu zwrócił się do prywatnych inwestorów o pieniądze. Tym razem ze zbiórki chce sfinansować remont i otwarcie Czarciej Łapy na Starym Mieście w Lublinie oraz lokali we Wrocławiu i Warszawie, w których produkowane i sprzedawane będą między innymi pod własną marką wysokogatunkowe alkohole rzemieślnicze.

Kontrolowana przez Palikota spółka Alembik, w czwartek rozpoczęła już drugą zbiórkę na nowoczesną sieć Alkotek – miejsc spotkań i degustacji, w których na miejscu w specjalnych urządzeniach – alembikach – produkowane będą wysokogatunkowe alkohole rzemieślnicze. Biznesmen chce zebrać 4,5 mln złotych, z których 1,6 mln zamierza przeznaczyć na dokończenie Czarciej Łapy w Lublinie, a 700 tys. na restaurację „Młoda Polska we Wrocławiu”, które jeszcze w tym roku mają otworzyć swoje destylarnie w ramach projektu Alembik Polska. Pozostałe 2,2 mln dołoży do powstającej Alkoteki w Warszawie.

Podczas pierwszej zbiórki, w sierpniu ubiegłego roku, Alembik Polska uzyskała blisko 4,2 mln. Za te pieniądze spółka do końca trzeciego kwartału 2021 r. miała w 10 miastach uruchomić sieć Alkotek, przeznaczając 1,5 mln zł na zakup 10 alembików i taką samą kwotę na wyposażenie lokali. Przedłużająca się pandemia, a także trudności w adaptacji urządzeń destylarni do istniejących restauracji spowodowały zmianę zakładanego pierwotnie modelu biznesowego. Ostatecznie postanowiono na otwarcie lokali własnych (bez kooperacji) w projektowanym i planowanym wewnątrznie układzie. Jak podkreśla spółka takie podejście co prawda zwiększa koszty inwestycji, ale też powoduje znacznie większą kontrolę oraz możliwości każdej z lokalizacji. Tak adoptowane są lokale Czarcia Łapa na lubelskim Starym Mieście, na dokończenie, której spółka chce z drugiej zbiórki przeznaczyć 1,6 mln (ma być otwarta już w listopadzie tego roku, w lokalu znajdzie się także piekarnia) oraz 700 tys. na



Tak będzie wyglądał Alembik w Destylarni Czarcia Łapa

restaurację „Młoda Polska we Wrocławiu”, która także otworzy swoją destylarnię w ramach projektu Alembik Polska jeszcze w tym roku. Pozostałe 2,2 mln dołoży do powstającej Alkoteki w Warszawie.

Środki pozyskane w pierwszej emisji zostały przeznaczone głównie na produkcję i zakup alembików oraz inwestycje w wódkę Kraft Palikot i lokal Czarcia Łapa w Lublinie. Pierwsza seria wódek pod nową marką Palikot, rozeszła się w przedsprzedaży w błyskawicznym tempie. Po doskonałym przyjęciu przez konsumentów, spółka wprowadza właśnie kolejne partie do sieci Zabka.

– Zawsze chciałem zrobić swoją wódkę – Wódkę Palikota. Marzyłem o tym od 40 lat, czyli od kiedy zajmuję się produkcją alkoholu. Wypuściłem na rynek Żołądkową Gorzką, Dorato, Lubelską Cytrynowkę,

Fresco, Cin Cin, Piwo BUH, Wódkę BUH oraz Tenczyńską Okovitę. Teraz spełnia się moje marzenie. To najlepsze, co zrobiłem – Wódka Kraft Palikot w 3 smakach: żyto, jęczmień, ziemniak – mówi **Janusz Palikot** i zapowiada debiut giełdowy spółki Alembik Polska do końca 2023 roku.

Inwestorzy ufają byłemu politykowi. W zaledwie 24 godziny trzystu z nich wpłaciło już ponad 1,2 mln złotych (78 947 akcji po 57 zł). Zbiórka ma potrwać do 29 października, czyli w sumie 30 dni, ale obserwując spore zainteresowanie, zakończy się zapewne w ciągu najbliższych kilkunastu godzin. Przypomnijmy, że wcześniej Palikotowi udało się zebrać spore pieniądze na inne projekty – produkcję Tenczyńskiej Okovity oraz piwo Tenczynek Bezałkoholowe, za każdym razem po ponad 4 miliony złotych. **BS**

ŚWIDNIK. Będzie jedyne takie boisko po tej stronie Wisły

Pokopią pod dachem

Urząd Miasta Świdnik otrzymał dofinansowanie na budowę pneumatycznego zadania sztucznego boiska treningowego Avii. Dzięki temu piłkarskie drużyny świdnickiego klubu będą mogły odbywać tu treningi mimo niekorzystnych warunków pogodowych. Miasto planuje również udostępnianie obiektu prywatnym podmiotom.

Wniosek do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na budowę zadania boiska piłkarskiego przy ul. Sportowej Urząd Miasta Świdnik złożył w marcu br. Początkowo trafił na listę rezerwową, ale w ubiegłym tygodniu władze miasta otrzymały informację, że ich projekt

również może liczyć na dofinansowanie. Pneumatyczna hala odciąży szkolne hale sportowe i pozwoli trenować młodym piłkarzom przez cały rok. Będzie również udostępniana komercyjnie.

– Po tej stronie Wisły nie ma takiego boiska – podkreśla **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Obiekt będzie wykorzystywany nie tylko dla potrzeb klubu, ale również pod wynajem. Szacujemy, że zyski z niego mogłyby pokryć koszty funkcjonowania naszej szkoły piłkarskiej.

Zadanie nad boiskiem będzie rozkładane w sezonie jesienno-zimowym (od października do marca) i utrzymywane na-

dmuchem ciepłego powietrza, a na wiosnę i lato demontowane. Te tzw. pneumatyczne hale (hale z obudową pneumatyczną) są coraz częściej wykorzystywane w Polsce, jako zadanie kortów, boisk czy basenów.

Tego, kiedy nastąpi montaż zadania do końca jeszcze nie wiadomo.

– W tym roku raczej nie uda się go postawić. Być może będzie to dopiero jesień przyszłego roku, ale na razie tego nie przesądzamy – dodaje wiceburmistrz.

Dofinansowanie z ministerstwa to kwota 1 mln zł, a koszt inwestycji może sięgać do ok. 2,5 mln zł.

(w)

ŚWIDNIK. Kierowcy zadowoleni

Prosto, w lewo, albo w prawo

Większość kierowców prosiła, aby je zdjąć, a Starostwo Powiatowe w Świdniku przychyliło się do tej prośby. Znak nakazujący jazdę w prawo na wyjeździe z os. Brzeziny i os. Olimpijczyków w ulicę Kusocińskiego zostały zlikwidowane. Od niedawna znów obowiązuje tu wcześniejsza organizacja ruchu.

– Zostaje „po staremu”. Przestaje obowiązywać nakaz skrętu w prawo dla kierowców wyjeżdżających z ul. Klonowej i Czecha – poinformowało niedawno Starostwo Powiatowe w Świdniku.

Nakaz skrętu w prawo wprowadzono kilka miesięcy temu, w reakcji na zgłaszaną przez mieszkańców potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa w tym miejscu. Władze powiatu od razu zaznaczyły, że to rozwiązanie testowe, a o tym, czy zostanie wprowadzone na stałe, ostatecznie zdecydują mieszkańcy. Z przeprowadzonych za pomocą mediów społecznościowych



Taka organizacja ruchu na wyjeździe z osiedli Brzeziny i Olimpijczyków w ul. Kusocińskiego to już przeszłość

konsultacji wynikało, że zdecydowana większość opowiada się za likwidacją nakazu jazdy w prawo, więc zgodnie z

sugestiami mieszkańców znaki usunięto i tym samym przywrócono poprzednią organizację ruchu. **(w)**



Aleja Jana Pawła II przeszła pod zarządek miasta Świdnik

ŚWIDNIK. Aleja z nowym gospodarzem

Jana Pawła II już miejska

Już nie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a Urząd Miasta Świdnik zarządza al. Jana Pawła II. Jak podkreślają władze miasta, przejęcie drogi pozwoli nie tylko planować jej rozbudowę, ale również lepiej zadbać o bezpieczeństwo kierowców i zwierząt.

Starania o przejęcie drogi Urząd Miasta Świdnik rozpoczął jeszcze w 2019 roku. Wówczas radni jednogłośnie przyjęli uchwałę intencyjną w tej sprawie. Dopelnienie formalności zajęło trochę czasu, ale ostatecznie wszystko udało się sfinalizować po myśli Ratusza.

– Dzisiaj Skarb Państwa reprezentowany przez Starostwo Powiatowe w Świdniku przekazał nam w zarząd tę drogę – informował w ubiegły wtorek, 28 września, wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

Aleja Jana Pawła II to droga, na której

najczęściej dochodzi do kolizji z udziałem zwierząt. Najczęściej są to sarny, które wybiegają z pobliskiego lasu na jezdnię. Wiceburmistrz zaznacza, że miasto, jako zarządca drogi, wprowadzi rozwiązania, które będą zapobiegać takim sytuacjom. – Niebawem je przedstawimy – dodaje.

Świdniczanie niejednokrotnie sygnalizowali również potrzebę poszerzenia alei o dodatkowe pasy ruchu, gdyż w trakcie zdarzeń drogowych, tworzą się tam olbrzymie korki, a kierowcy nie mają możliwości zawrócenia.

Urząd Miasta ma to na uwadze. Plany poszerzenia al. Jana Pawła II o drugą nitkę są wpisane w założenia Ratusza dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych w najbliższych latach.

(w)

ŚWIDNIK. Miasto pozyskało kolejne pieniądze od rządu

Basen i hala do przebudowy

W przyszłym roku zaplecze sportowe Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku przejdzie generalny remont. W planach jest modernizacja basenu, hali sportowej i zaplecza. Dofinansowanie na te prace – 1,5 mln zł – miasto pozyskało z rządowego programu „Sportowa Polska”.

– Kolejne dobre wiadomości! Z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z programu „Sportowa Polska” otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 1,5 mln zł na przebudowę segmentu sportowego w budynku Szkoły Podstawowej nr 5 – pochwalił się w ubiegłym tygodniu burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

Prace planowane są na przyszły rok. Zakładają m.in. modernizację hali sportowej, szatni, basenu, przebudowę instalacji wewnętrznych oraz wdrożenie systemu, który ułatwi korzystanie z pływalni osobom z zewnątrz.

– Bardzo nas ucieszyła ta informacja – przyznaje **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. J. Kusocińskiego w Świdniku. – Nasza szkoła ma 30

lat, a obiekty sportowe 20 lat. Zmieniły się wymagania i standardy techniczne, a urządzenia uległy zniszczeniu i wymagają już modernizacji. Poza uczniami z naszych obiektów korzysta klub Avia oraz osoby nie związane ze szkołą, które je wynajmują. Ministerstwo edukacji, po miesiącach spędzonych przez uczniów na nauce zdalnej, w domach przed komputerami, nakłada na szkoły obowiązek organizacji dodatkowych zajęć sportowych, więc ta baza w dobrym stanie jest nam bardzo potrzebna. Kilka lat temu zrobiliśmy remont niecki basenowej. Jest ona w dobrym stanie, ale do zrobienia wciąż pozostaje plaża i szatnie. Pod basenem mamy ogromne pomieszczenie, to ponad 100 mkw. i projekt zakłada także jego przebudowę. Chcemy tam urządzić salę do zajęć gimnastycznych.

„Piątka” to jedna z największych, jeśli nie największa, szkoła w Świdniku. Zatrudnia prawie 160 pracowników, a w tym roku szkolnym uczy się tu 1300 uczniów. Według szacunków Ratusza przebudowa zaplecza sportowego wyniesie łącznie ok. 3 mln zł.

(w)

REKLAMA

GMINA FAJSŁAWICE POSZUKUJE LEKARZA PEDIATRY

Gmina Fajslawice poszukuje lekarza pediatry, który świadczyłby indywidualną praktykę lekarską na terenie gminy.

Zapewniamy pomieszczenia lokalowe z przeznaczeniem na gabinety lekarskie, a w razie potrzeby również mieszkanie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Urzędem Gminy Fajslawice. Tel. 81 58 53 002 w godz. od 8:00 do 15:30





Tragiczny wypadek na Al. Racławickich

Wjechał wprost w kobietę z dziećmi

Kierowca audi wjechał w matkę z dziećmi na przejściu dla pieszych na Al. Racławickich. Kobietę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę około godz. 11 przed południem. Kierowca audi zignorował fakt, że przed przejściem dla pieszych zatrzymał się autobus komunikacji miejskiej i wjechał na przejście wprost na znajdującą się na pasach kobietę z dziećmi. Siła uderzenia była ogromna. Kobietę wyrzuciło w górę. Upadła na jezdnię kilka metrów dalej. Obrażenia odniosło też jedno z dzieci, doznało urazu nogi.

POWIAT ŚWIDNICKI. Życia dziewczynki nie udało się uratować

14-latka zginęła na torach

Świdniccy śledczy wyjaśniają okoliczności tragedii, do której doszło w niedzielę, 26 września, w rejonie niestrzeżonego przejazdu kolejowego pomiędzy Trawnnikami a Wólką Kańską. 14-letnia dziewczynka została potrącona przez pociąg. Jej życia niestety nie udało się uratować.

W niedzielę (26 września) po południu służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o potrąceniu w rejonie przejazdu kolejowego między Trawnnikami a Wólką Kańską. Jak się okazało, pociąg pasażerski jadący z Lublina do Zamościa potrącił 14-latnią mieszkankę gminy Trawniki. Na miejscu interweniowali medycy i policja. Niestety życia dziewczynki nie udało się uratować. Prokuratura Rejonowa w Świdniku, która zajmuje się sprawą, ze względu na dobro rodziny nie udziela szczegółowych informacji w sprawie.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że było to samobójstwo.

Niedzielnny horror na Kalinowszczyźnie

Samobójczy skok przy ul. Tumidajskiego

Około godz. 9 w niedzielę (26 września) z wieżowca przy ul. Tymidajskiego wyskoczył mężczyzna. Poniósł śmierć na miejscu.

Ulica na wysokości kładki nad al. Andersa była przez kilka godzin zablokowana. Na miejscu trwały czynności dochodzeniowe.

Rozbił 5 aut, 2 osoby w szpitalu

Rajd pijanego Ukraińca

2,6 promila alkoholu w organizmie miał Ukraińiec, który w niedzielę (26 września) nad ranem jadąc volkswagenem doprowadził na ul. Brzeskiej do czołowego zderzenia.

Dwie osoby zostały ranne, 5 aut zniszczonych. Trwa dokładne ustalanie przyczyn wypadku. Z doniesień świadków wynika, że kierowca jednego ze staranowanych aut, próbował odjechać, a potem uciekł zostawiając rozbity samochód – wcześniej uszkodził zaparkowany pojazd i ściał znak drogowy.

Szokująca zbrodnia przy ul. Nadbystrzyckiej

Matka przyznała się, że udusiła troje malutkich dzieci

Dlaczego doszło do tak potwornej zbrodni? Dlaczego matka rzuciła się na swoje dzieci i zaczęła je dusić. 4-letni Alanek uciekał przed nią. To jego zwłoki, leżące na podwórku, najpierw zauważyła babcia, która przyjechała w miniony czwartek odwiedzić córkę i wnuki na osiedlu slumsów przy ul. Nadbystrzyckiej w Lublinie. Ciała dwójki pozostałych dzieci, 2-letniej Lenki i 9-miesięcznej Nadii leżały wewnątrz domu.

Podjezraną o uduszenie dzieci zatrzymano w czwartek, w miejscu makabrycznego odkrycia. Na miejsce zbrodni weszli kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie i IV komisariatu. Zabezpieczano ślady kryminalistyczne. Cały piątek nadal trwały intensywne czynności śledcze, przesłuchania podejrzaney i świadków, przeprowadzono też sekcję zwłok dzieci. Dopiero późnym wieczorem tego dnia prokurator Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie zwołała pierwszą konferencję prasową i przedstawiła wstępne ustalenia w tej sprawie.

– Paulina N. jest jedyną podejrzaną w tej sprawie. Przedstawiono jej trzy odrębne zarzuty zabójstwa dzieci: 4-letniego chłopca, 2-letniej dziewczynki i 9-miesięcznej dziewczynki. Podejrzana przyznała się do zarzucanych jej czynów i złożyła dość szczegółowe wyjaśnienia, nie ujawniamy ich w tej chwili, bo podlegają weryfikacji. Przyczyną śmierci dzieci było uduszenie rękami – poinformowała prokurator Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Paulina N. zamieszkała w niewielkim domku przy ul. Nadbystrzyckiej (pokój, kuchnia, łazienka) w czerwcu br. Przeprowadziła się do Lublina z jednej z podlubelskich miejscowości. Żyła z zasiłku Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie i z 500+. Wynajęte lokum pomogli jej odremontować rodzice. Matka odwiedzała Paulinę N. regularnie. Kobieta wychowywała dzieci



Do tragedii doszło na osiedlu baraków przy ul. Nadbystrzyckiej

samotnie. Do MOPR nie wpływały skargi na to, że źle opiekuje się potomstwem. Sąsiedzi widywali ją na spacerach z dziećmi. Niewiele wiedzą, bo posesję, na której stoi domek wynajmowany przez Paulinę N. ogradza wysokie ogrodzenie. Mówią, że czasami dochodziły stamtąd krzyki, odgłosy awantur. W dzień tragedii słyhać było tylko długotrwałe ujadanie psa.

Czy Paulina N. dokonała szokującego czynu pod wpływem narkotyków co sugerowały pierwsze doniesienia medialne? Wiadomo na pewno, że była trzeźwa. Potwierdziły to badania krwi. Prokuratura czeka jeszcze na wyniki testów na obec-

ność narkotyków. Biegli badają również czy kobieta nie miała zaburzeń psychicznych. Odpowiedzi na te pytania będą znane za kilkanaście dni. Kobiecie grozi dożywocie.

Na zdjęciach zamieszczonych na jednym z portali społecznościowych widać twarz młodej, uśmiechniętej kobiety. Są też zdjęcia jej dzieci, bawiących się w mieszkaniu. Co takiego się stało, że kobieta dokonała tak szokującej zbrodni? W sobotę na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy Lublin -Zachód zastosował wobec kobiety areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy. Grozi jej kara dożywotniego więzienia.

Gospodarz z ranami kłutymi przewieziony do szpitala

Krwawe odwiedziny

Za usiłowanie zabójstwa trafiła do aresztu 26-letnia mieszkanka Lublina, która dźgnęła nożem partnera swojej matki. Za kratki powędrował również jej konkubent.

Do wydarzenia doszło w miniony poniedziałek w jednym z bloków na Tatarach. 26-latka wraz ze swoim konkubentem odwiedziła 54-letniego partnera jej matki. Wszyscy byli nietrzeźwy. Podczas odwiedziny doszło do awantury.

– 26-latka miała chwycić za nóż, którym kilkakrotnie zadała rany 54-latkowi. Wspólnie z 42-latką dokonała też jego pobicia. Napastnicy po tym zdarzeniu uciekli. Szybko zostali zatrzymani przez mundurowych. 26-latka miała w organizmie promil alkoholu, z kolei 42-latek – ponad 0,6 promila. Oboje trafili do policyjnego aresztu – mówi komisarz Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Kobieta usłyszała zarzut usiłowania zabójstwa oraz udziału w pobiciu z użyciem



Nożowniczka i jej konkubent trafili za kratki

niebezpiecznego narzędzia. Z kolei jej partner usłyszał zarzut pobicia oraz kierowania groźb karalnych. De-

cyją sądu podejrzani zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

ŚWIDNIK. Szofer bez głowy

„Wczorajszy” kierowca chciał wieść szkolną wycieczkę

Blisko promil alkoholu wydmuchał kierowca autobusu, który miał zawieźć dzieci na wycieczkę do Zamościa. Wpadł dzięki kontroli zleconej przez szkołę przed odjazdem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

O tym jak ważne są kontrole autobusów wycieczkowych przekonali się uczniowie ZSO nr 1 w Świdniku, którzy w ubiegły piątek, 1 października, mieli pojechać na

wycieczkę do Zamościa. Przed odjazdem bus i jego kierowca zostali sprawdzeni przez policjantów. Niestety badanie alkomatem wykazało u kierowcy blisko promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci zatrzymali 51-letniemu mieszkańcowi gminy Piaski prawo jazdy. Teraz mężczyzna odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

– Przypominamy, że kontrolę autokaru może zgłosić każdy i najlepiej zrobić to na kilka dni przed planowaną podróżą. W tym celu należy zadzwonić do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku pod numer telefonu: 47 81 21 210. We wskazane miejsce zostanie wysłany patrol policji, który sprawdzi kierowcę oraz pojazd pod kątem technicznym – przypominają świdniccy policjanci.

Osiedla zaroily się od patroli

Zmasowana akcja trzeźwość

W miniony czwartek rano wszystkie ulice wylotowe największych lubelskich osiedli zostały obstawione przez policyjne patrole. W wielkiej akcji „Trzeźwy poranek” funkcjonariuszy drogówki wspierali policjanci z komisariatów i z oddziałów prewencji. Przebadano alkomatami ok. 3000 kierowców.

– Funkcjonariusze zadbali o to, by na każdej drodze wyjazdowej z blokowiska stał patrol. To sprawiło, że niemożliwe było ominięcie kontroli. Podczas czwartkowej akcji policjanci dokonali prawie 3 tysięcy kontroli stanu trzeźwości. Niestety, nie wszyscy kierujący byli trzeźwi – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Podczas czwartkowej akcji funkcjonariusze ujawnili 13 pijanych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się być 42-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna kierował mitsubishi, mając w organizmie ponad 3,5 promila alkoholu. Został zatrzymany na ul. Jana Pawła II. Wśród zatrzymanych znalazł się też 47-letni instruktor nauki jazdy, który przyjechał pijany po kursanta na plac Zamkowy. W jego przypadku alkomat wskazał pół promila.

Pijanym kierowcom grozi utrata prawa jazdy, wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Jeden z punktów kontroli ustawiono na ul. Związkowej przy wlocie w ul. Stefczyka. Urzędnicy sądzili, że to celowe kontrole skierowane na badanie trzeźwości pracowników marszałkowskich departamentów zarządzania i wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego, które mają w pobliżu swoje biura. – Nic z tych rzeczy, akcja miała zasięg ogólnomiejski – wyjaśnia komisarz Gołębiowski.

ŚWIDNIK. Poszukiwany nie umknął ich uwadze

Czuje oko policjantów

Policjanci ze świdnickiej komendy na terenie gminy Mełgiew wypatrzyli poszukiwanego przez sąd świdniczanina. Ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości 45-latek prowadził auto bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

W ubiegły czwartek (30 września) rano policjanci ze Świdnika w Nowym Krępcu za kierowcę poruszającego się ulicami miejscowości audi rozpoznali 45-letniego mieszkańca Świdnika, który był poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Mundurowi zatrzymali pojazd. Okazało się także, że 45-latek prowadził w stanie nietrzeźwości - badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe 199 dni.

ŚWIDNIK. Wypadek na rondzie

Nie zauważył rowerzysty

Świdnicka policja wyjaśnia dokładne okoliczności wypadku, do którego doszło w miniony czwartek na rondzie u zbiegu al. Lotników Polskich i ul. Szkolnej. Osobowe auto potrąciło rowerzystę.

Do wypadku doszło po godz. 15. Jak ustalili policjanci, kierowca toyoty, 70-letni mieszkaniec Świdnika nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 57-letniemu rowerzyście, który prawidłowo poruszał się po rondzie. Kierowca samochodu wyjaśniał mundurowym, że nie zauważył cyklisty. Był trzeźwy, tak samo jak 57-latek, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

ŚWIDNIK. Odkręcili stanowisko o LGBT

Burmistrz pouczał radnych

Zawsze, gdy na sesji Rady Miasta Świdnik pojawia się temat przyjętego 28 marca 2019 roku stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT”, nie brakuje emocji. I tak też było tym razem. Z inicjatywy i głosami radnych klubu burmistrza Waldemara Jaksona zmieniono stanowisko sprzed dwóch lat, zastępując je deklaracją w sprawie „ochrony podstawowych praw i wolności”. Opozycja nie wzięła udziału w głosowaniu.

Jeszcze zanim doszło do głosowania w sprawie zmiany przyjętego w marcu dwa lata temu stanowiska, radny **Mariusz Wilk** (Świdnik Wspólna Sprawa) złożył wniosek, aby nie przyjmować nowej deklaracji, a po prostu unieważnić poprzednią. Przypomnijmy, że takie próby opozycja podejmowała już wcześniej i to czterokrotnie, ale nigdy to się nie udało.

– Proponowane stanowisko nie ma racji bytu. Będzie lepiej, jeśli wycofamy się z tego stanowiska z 2019 roku – proponował radny.

Jego wniosek został poddany pod głosowanie, ale 11 głosami radnych z klubu burmistrza **Waldemara Jaksona** został odrzucony.

Radny **Waldemar Białowas**, przewodniczący klubu radnych KO, zapowiedział, że jego klub nie weźmie udziału w tym głosowaniu.

– Wiemy jak dużo szkód narobiły takie stanowiska i uchwały w całej Polsce. Podzieliły naród i wstrzymały dotację środków unijnych. Nie braliśmy udziału w głosowaniu w 2019 roku, bo uważamy, że to nie są sprawy, którymi powinni zajmować się radni tego szczebla. Dziś również nie będziemy brali udziału w głosowaniu w związku z tym, że te wszystkie prawa, które przytacza państwo stanowisko są zawarte w konstytucji. Swoje wysiłki powinniśmy skupić na poszukiwaniu rozwiązań dla jak najlepszego i najbardziej komfortowego życia mieszkańców – mówił radny.

Podobną deklarację w imieniu ŚWS złożył radny Wilk.

– Stoić cały czas w tym samym miejscu – zwrócił się do radnych koalicji. – Myślałem, że chociaż kropelka oleju w każdej głowie się pojawiła. Jednak nie.

Do słów radnych odniósł się burmistrz W. Jakson, który tłumaczył, że poprzednie stanowisko było i jest w pełni zgodne z prawem, ale nie zostało właściwie zrozumiane, przytaczał różne definicje ideologii LGBT i zaznaczał, że na początku stanowisk i uchwał przyjętych przez miasta i gminy jest mowa o tym, że samorząd nie będzie ingerował w prywatną sferę życia mieszkańców.

– Słusznie państwo mówicie, że mamy system prawa oparty na konstytucji i Polska chroni wszystkich obywateli. Jest artykuł o tym, że każdy ma prawo do życia, prawo do wolności osobistej, ochrony prywatności i życia rodzinnego, wolności wyrażania własnych opinii. I właśnie 54 artykuł konstytucji, ustęp 1, daje wszystkim prawo do wyrażania własnych opinii. Wy macie troszeczkę tzw. rozdwójnie jaźni, bo z jednej strony mówicie o prawach, a z drugiej strony te prawa

zabieracie nam. Nie ma w polskim prawodawstwie żadnych powodów, dla których przyznawać by należało preferencje ochrony osobom, ze względu na wskazane konkretne cechy. Wszyscy są chronieni bez względu na to, czy tak seks uprawiają, czy inaczej, bez względu na to, czy są niepełnosprawni, czy grubi. Pan Wilk mówił o kropelce oleju. Myślałem, że opozycja wzniesie się nad pewien poziom i włączy tzw. myślenie zdroworozsądkowe. Nikt tego stanowiska nie czytał, nikt go nie rozumie, tylko klepie te komunały i frazesy o miłości, wolności i tolerancji. Pytam radnych opozycji, czy w Świdniku są strefy wolne od LGBT? Czy ludzie są legitymowani na tę okoliczność? Czy są przepytывani przez Straż Miejską. Jeżeli pan Wilk byłby kontrolowany przez SM i spytano go o orientację seksualną, to ja natychmiast zwalniał komendanta. Proszę państwa, opanujcie się! Jeśli demokracja i wolność jest waszym celem, to powinniście wystąpić w obronie tego stanowiska i powiedzieć. „Droga komisjo, nie ma u nas czegoś takiego. To jakieś nieporozumienie”. Ale oczywiście wy robicie odwrotnie. To, co formacja pana Wilka robiła w sprawie Funduszy Norweskich, te manipulacje, te fałszerstwa, to jest hańba. To, co wy chcecie zrobić, to niszczenie demokracji. Podążacie prostą drogą do totalitaryzmu – grzmiał burmistrz.

Jego przemowę przerwał ironiczny śmiech radnego Wilka.

– Co to w ogóle jest? Pan jest burmistrzem – burzał się radny.

Zabierający głos w dyskusji radni z klubu W. Jaksona przekonywali, że stanowisko z 2019 r. było i jest głosem w dyskusji na temat roli rodziny, szkoły i wychowania, a także wyrazem troski o najmłodsze pokolenia.

– Nikt nie może nam tego głosu odbierać. Nie będę robił osobistych wycieczek, kto ma więcej oleju w głowie, a kto ma mniej. Pozwólmy się ludziom wypowiadać. Rekomenduję przyjęcie stanowiska, bo w przestrzeni publicznej zaistniała błędna interpretacja poprzedniego, wskazująca na inne cele i wartości, niż te które w rzeczywistości przyświecały autorom – mówił radny **Andrzej Krupa** (klub burmistrza).

Radny **Stanisław Skrok** (klub KO) pytał o sens uchwalania kolejnego stanowiska i o to, co konkretnie dało mieszkańcom przyjęcie tego z 2019 r. – Pan burmistrz mówi, że zdrowy rozsądek jest najważniejszy. Myśląc zdroworozsądkowo pytam więc, jaki był cel podejmowania tego typu stanowiska? Co miało nam to przynieść? – dociekał radny.

W. Jakson tłumaczył, że była to reakcja na podpisaną przez prezy-

Treść stanowiska przyjętego przez Radę Miasta Świdnik.

W sferze publicznej zaistniała błędna interpretacja Stanowiska Rady Miasta Świdnik z dnia 28 marca 2019 r. wskazująca na inne cele i wartości niż te, które w rzeczywistości przyświecały samorządowi. Zdecydowanie podkreślić należy, że celem Stanowiska nie było naruszenie praw i wolności żadnych osób, ani ich dyskryminacja. Rada kierowała się poczuciem odpowiedzialności za wszystkich mieszkańców Świdnika oraz potrzebą wzmocnienia i ochrony instytucji rodziny jako podstawowej wspólnoty społecznej, która stanowi optymalne środowisko rozwoju człowieka. Rada Miasta Świdnik stoi na stanowisku, że godność każdego człowieka jest wartością niezbywalną i podlegającą szczególnej ochronie oraz sprzeciwia się wszelkim formom dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Rada Miasta Świdnik deklaruje, że w pełni podziela wartości stanowiące fundament Wspólnoty Europejskiej, jakimi są szacunek dla drugiego człowieka, wolność, równość, solidarność i tolerancja. Uwzględniając powyższe i dążąc do jednoznacznej i właściwej interpretacji rozumienia intencji Rady Miasta Świdnik nadaje się Stanowisku nowe brzmienie: Stanowisko Rady Miasta Świdnik w sprawie ochrony podstawowych praw i wolności. Rada Miasta Świdnik wyraża sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań naruszających podstawowe prawa i wolności gwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionujących wartości chronione w polskiej Konstytucji, a także ingerujących w autonomię wspólnot religijnych. Popieramy wszelkie postawy dążące do poszukiwania prawdy, przejawiające troskę o rozwój moralny młodego pokolenia, instytucję rodziny oraz szkoły opartych o wartości chrześcijańskie. Dostrzegamy szczególną potrzebę ochrony szkoły i rodziny oraz prawo każdego człowieka do samostanowienia. Jednocześnie wspieramy prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Deklarujemy, że Rada Miasta Świdnik w realizacji swoich publicznych zadań będzie wierna tradycji narodowej i państwowej, mając w pamięci tysiącletnią tradycję chrześcijaństwa w Polsce oraz wielowiekowe przywiązanie Polaków do wolności.

Stanowisko w podobnym brzmieniu kilka dni wcześniej przyjęli także radni sejmiku wojewódzkiego. To reakcja na uwagi zgłaszane przez Komisję Europejską, która od unieważnienia przez samorządy stanowisk i uchwał o „wolności od LGBT” uzależnia dalsze rozmowy na temat dofinansowania dla Polki z programu „REACT EU”.

denta Warszawy „Kartę LGBT+”, która – jak ocenił – w każdym punkcie łamie polskie prawo.

– Były głosy, że w ślady Warszawy pójdą duże miasta rządzone przez Platformę – mówił burmistrz. – Napisaliśmy, że nie zgadzamy się na takie stanowisko, jakie pan Trzaskowski funduje w samorządzie i jakie może być wzorcem do łamania prawa w innych miastach. Ale to tylko stanowisko, opinia. Jeśli ktoś mi mówi, że nie mam prawa opiniować w tej czy tamtej sprawie, to nie ma demokracji – odpowiadał burmistrz.

– Nie sądzę, że ma pan kompleks **Rafała Trzaskowskiego**, przywołując go ciągle – odniósł się do tych słów radny W. Białowas. – Mam duży szacunek do pana wiedzy i doświadczenia, ale uważam, że nie powinniśmy wtrącać politycznych wątków do naszego samorządu. Jesteśmy w Świdniku i mamy tu ogrom pracy. Zajmijmy się nią. Chciałbym się dowiedzieć także, co państwo zrobiliście w kontekście przyjętego przez nas kiedyś stanowiska w sprawie obrony miejsc pracy w WSK? Czy miało ono realne znaczenie? Pytanie do nas wszystkich: czy tamto

stanowisko przyniosło jakiś efekt, bo pozostałe dotyczące naruszania praw konstytucyjnych nie mają żadnego uzasadnienia w głosowaniach – mówił radny.

– A o Białorusi nie miało znaczenia? – wtrącił burmistrz. – Pan znów myli opinie, stanowiska i wypowiedzi. Jak to w filozofii się mówi, pan mieszka dwa zupełnie odrębne byty, których się nie da pomieszać – wytknął burmistrz. – A pan burmistrz poucza i nikomu nie przyznaje racji – skwitował radny. – Zajmijmy się sprawami samorządu. Na koniec dyskusji radny Mariusz Wilk pytał, po co zmiana stanowiska, skoro zdaniem burmistrza i radnych z jego klubu poprzednie było takie jak powinno. – Zabazowaliśmy na zasadzie zdrowego rozsądku – uciął krótko burmistrz.

Po dłuższej i emocjonalnej dyskusji radni w końcu przeszli do głosowania. Nowe stanowisko jednogłośnie poparli radni klubu burmistrza Jaksona, z wyjątkiem nieobecnego na sesji **Włodzimierza Radka**. Radni z klubów KO i ŚWS nie wzięli udziału w głosowaniu.

ŚWIDNIK. Powiat dołożył

Tomograf dla Świdnika

Radni Powiatu Świdnickiego wyrazili zgodę na przekazanie SP ZOZ 800 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup tomografu.

Podczas ubiegłotygodniowej (30 września) sesji Rady Powiatu Świdnickiego, uchwalając zmiany w wieloletniej prognozie finansowej i uchwale budżetowej, radni zgodzili się na przekazanie 800 tysięcy złotych na zakup tomografu komputerowego dla świdnickiego szpitala.

Placówka szacuje, że zakup sprzętu wyniesie około 2 milionów złotych. 800 tys. pochodzić będzie z budżetu powiatu, tyle samo ze środków unijnych, a 400 tys. złotych to wkład własny szpitala.

– Cieszymy się, że pacjenci mogą odczuć poprawę warunków w szpitalu. Pojawił się najnowo-

cześniejszy sprzęt, we wszystkich salach wymienione zostały łóżka i szafki. Kolejnym „krokiem miłym” w rozwoju lecznicy będzie organizacja pracowni tomografii. Dotychczas pacjenci, którzy musieli skorzystać z tej metody diagnostyki kierowani byli do innych placówek – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Jak informuje starostwo, dostęp do tomografu będą miały nie tylko osoby hospitalizowane, ale również korzystające z porad przychodni. – Pomieszczenia do rozpoczęcia działalności są już gotowe. Liczymy, że sprzęt pojawi się w placówce jeszcze w tym roku – dodaje Ł. Reszka.

Otwarcie przetargu na jego dostawę do świdnickiej lecznicy zaplanowane jest na koniec tego tygodnia.

(w)

TEKST SPONSOROWANY

INFORMACJA

ZARZĄD POWIATU ŚWIDNICKIEGO W ŚWIDNIKU

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020 r., poz. 1990 t.j.) informuje, że na okres 21 dni tj. od 04.10.2021 r. do 24.10.2021 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zawarcia kolejnych umów do 3 lat na wynajem w drodze bezprzetargowej.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 4 - 8 października br., prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

W związku z pracami, możliwe będzie czasowe wstrzymanie dostaw wody, jak również wystąpienie czasowej zmiany zabarwienia wody naturalnymi osadami z rur.

Ze względów technicznych w trakcie wykonywanych prac mogą wystąpić chwilowe przerwy w dostawach wody również w rejonach przyległych do odcinków wymienionych w harmonogramie.

Prace będą obejmować odcinki sieci wodociągowych wzdłuż nieruchomości:

4/5 października

- ul. 3 Maja nr 1, 1A, 3
- ul. Kilińskiego nr 1, 3
- ul. Niepodległości nr 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15A, 16, 17A, 18, 20
- ul. Okulickiego nr 13
- ul. Skłodowskiej nr 2, 3
- ul. Słowackiego nr 1, 3, 5, 7, 8, 8A
- ul. Śródkowa nr 2
- ul. Tuwima nr 1, 2
- ul. Wyszyńskiego nr 6, 12, 14, 15A, 17, 18

5/6 października

- ul. Baczyńskiego nr 4, 6, 8
- ul. Fabryczna nr 3
- ul. Klubowa nr 6
- ul. Kolejowa nr 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10
- ul. Leśmiana nr 4
- ul. Lotników Polskich nr 1, 9, 11
- ul. Norwida nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10
- ul. Okulickiego nr 1, 2, 3, 4A, 5, 6-6L, 7, 8-8J, 9, 11, 13, 15
- ul. Orzeszkowej nr 1
- ul. Reja nr 3, 6
- ul. Struga nr 5, 7, 9
- ul. Targowa nr 1, 1A, 9
- ul. Wyspiańskiego nr 3, 4, 5.

6/7 października

- ul. Kochanowskiego nr 3, 4
- ul. Konopnickiej nr 2, 3
- ul. Kopernika nr 1, 3, 4, 4A, 6
- ul. Mickiewicza nr 1, 4, 5, 6
- ul. Niepodległości nr 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 32
- ul. Okulickiego nr 13, 15, 17, 19, 21, 23
- ul. Słowackiego nr 1, 3, 5, 7, 8, 8A, 9, 10, 11, 13, 14
- ul. Targowa nr 8, 8A, 8B, 19
- ul. Tuwima nr 1, 2
- ul. Wyszyńskiego nr 6

7/8 października

- ul. 3 Maja nr 1, 1A, 3, 4, 6, 8, 10, 12
- ul. Hotelowa nr 3, 4, 5, 7, 9
- ul. Kopernika nr 9A (SP3)
- ul. Kościuszki nr 3, 4, 5, 6, 8
- ul. Niepodległości nr 15, 15A, 17, 17A, 17B, 19, 19A, 19B, 21

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci”.



Jaskrawa, musztardowa kolorystyka płytek nie wszystkim przypadła do gustu

Po terminie, ale nie tylko z tego powodu część mieszkańców kręci nosem

Chodnikowa musztarda po obiedzie

Wymiana połamanych chodników wzdłuż ul. Lubartowskiej, między skrzyżowaniami z ul. Bajkowskiego i al. Tysiąclecia, była oczekiwana od lat, ale efekt dobiegających końca prac najwyraźniej rozminął się z oczekiwaniami części lublinian. Kontrowersje budzi musztardowo-żółty kolor płytek, ale nie tylko...

Na temat remontu rozgorzała dyskusja na jednym z forów internetowych poświęconych Lublinowi. – Kolorystyka chodników jak zwykle nie zawodzi – ironizuje jeden z użytkowników. – Jestem załamany tym co widzę, w innych miastach by to nie przeszło, taki remont przy samym Starym Mieście – wtórował mu inny.

Krytycy najchętniej widzieliby tam eleganckie kamienne płyty w szarawym odcieniu, ograniczone granitowym krawężnikiem. Urzędnicy bronią jednak swojego wyboru, wskazując na spójność estetyczną z przyległymi ulicami oraz aprobatę Miejskiego Konserwatora Zabytków. Zastosowanie szlachetnej nawierzchni wyklucza zaś obecny stan finansów miasta, który wymusza oszczędności na prowadzonych remontach, także tych w ścisłym centrum Koziego Grodu.

– Środki przeznaczone na remont ulicy uniemożliwiały ułożenie płyt kamiennych. Koszt ustawienia krawężnika kamiennego np. granitowego jest ponad 3 razy wyższy od krawężnika betonowego.

– Nie ma żadnych planów likwidacji – zapewniają urzędnicy

Rodzice martwią się o przyszłość szkoły

Otrzymaliśmy sygnał od rodzica jednego z uczniów Szkoły Podstawowej nr 34 przy ul. Kosmowskiej, który twierdzi że miasto przymierza się do likwidacji placówki, tak aby utworzyć tam szkołę specjalną. Takim losom miałoby także być zagrożone pobliskie Przedszkole nr 56 przy ul. Kurantowej. Podobne głosy od kilku tygodni pojawiają się także w internecie, m.in. w komentarzach na oficjalnym profilu Prezydenta Lublina, Krzysztofa Żuka.

Obawy mieszkańców osiedla im. Moniuszki biorą się przede wszystkim z faktu spadającej z roku na rok liczby uczniów uczęszczających do SP nr 34. Aktualnie uczy się w niej 280 dzieci, z czego 22 w oddziale przedszkolnym. Kilka lat temu uczniów było dwukrotnie więcej, a w latach 90-tych ub. wieku uczyło się tu prawie tysiąc dzieci.

– Dziś to kameralna szkoła, ale dzięki temu nauczyciele lepiej znają dzieci, lepsza jest jakość kształcenia, a uczniowie mogą czuć się bezpiecznie. To najstarsza szkoła na Czechowie i jedyna na naszym osiedlu, zdecydowanie nie chcemy w jej miejsce szkoły specjalnej – mówi pani Katarzyna.

Pogłoski o możliwej likwidacji podstawówki podsyca kwestia zlikwidowania przez miasto „wyludniającej się” Szkoły Podstawowej nr 17 przy ul. Krochmalnej. Jej budynek został przeznaczony dla szkoły specjalnej, ale potem okazało się, że jednak

Przy ilości ponad 750 mb wzrost kosztów można szacować na około 100 tys. zł, a to przykładowo tyle, co cały remont odcinka ul. Zakopiańskiej zrealizowany w tym roku. Krawężniki betonowe są więc swoistym kompromisem pomiędzy zakładanym celem remontu, posiadanymi środkami, a potrzebami remontowymi na innych ulicach miasta – mówi **Justyna Góźdz** z Urzędu Miasta Lublin.

Internauci pomstują też na pozostawienie parkingu bezpośrednio w chodniku. Został on bowiem wyznaczony poprzez inny wzór i kolor nawierzchni, a nie np. przeniesiony do zatoki postojowej w poziomie jezdni. Takie rozwiązanie byłoby z pewnością bezpieczniejsze dla pieszych, ale urzędnicy przekonują, iż nie mogli go zastosować.

– Realizowane prace to remont. W odróżnieniu do przebudowy w ramach remontu odtwarzany jest stan pierwotny istniejącego obiektu budowlanego, zatem bez zmian geometrii krawężników oraz bez możliwości wytyczenia zatok postojowych w płaszczyźnie jezdni – dodaje Góźdz.

Nowe chodniki przy Lubartowskiej miały być gotowe do połowy września, ale wszystko wskazuje na to, że prace potrwają co najmniej do końca tego tygodnia. Wykonuje je firma Art.-Bruk z Miłocina za ponad 660 tys. zł

Marek Kościuk

W rankingu elektromobilnych 50. największych polskich miast

Lublin wśród wyróżnionych

Gdzie najszybciej przybywa elektrycznych samochodów? Który polski ośrodek – poza stolicą – ma najlepiej rozwinięty transport publiczny? W którym spośród 50. największych polskich miast najłatwiej wypożyczyć uliczny rower, a które ma najdłuższą sieć ścieżek dla jednośladów? Gdzie – mimo natężonego ruchu kołowego – mieszkańcy wciąż oddychają czystym powietrzem i nie muszą obawiać się alertów smogowych? Na te pytania odpowiedź przynosi najnowsza, druga edycja raportu „Ranking elektromobilnych miast”, w którym Lublin znalazł się wśród wyróżnionych i otrzymał nagrodę specjalną. Swoją ocenę miastu wystawili również lubelscy rowerzyści.

W jednej z pięciu kategorii – „Czyste powietrze” Kozi Gród uplasował się na najniższym stopniu podium, w kolejnej „Transport rowerowy” znalazł się tuż za nim, na czwartym miejscu. W kategorii „Ułatwienia dla elektromobilności” miasto nad Bystrzycą zajęło 10. miejsce, a w kat. „Transport zbiorowy” otworzyło drugą „10”. Najgorzej Lublin wypadł w kat. „Transport elektryczny”, plasując się z Białymstokiem ex-aequo na 15. miejscu.

– Lublin już od 68 lat stawia na stały rozwój transportu zbiorowego, ukierunkowany na elektromobilność i ekologię, tworząc w ten sposób alternatywę dla transportu indywidualnego. Wieloletni rozwój zrównoważonej i ekologicznej komunikacji oraz inwestycje w nowoczesny tabor sprawiają, że Lublin już dziś spełnia 30% próg udziału pojazdów zeroemisyjnych w całej flocie, będąc w ścisłej czołówce systemów elektromobilnych w Polsce, a nawet w Europie – komentuje wyniki raportu **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. – Stawiamy sobie bardzo wysokie cele dotyczące rozwoju transportu elektrycznego, czego najlepszym przykładem jest przyjęta pod koniec lutego 2021 r. strategia rozwoju elektromobilności oraz realizowane inwestycje w tym zakresie. Działania, za które Lublin otrzymał wyróżnienie pokazują, że to kierunek jak najbardziej słuszny i oczekiwany przez lublinian oraz w dzisiejszych czasach konieczny. Nasze zaangażowanie na rzecz elektromobilności oraz efektywności energetycznej pozwala podnosić jakość życia mieszkańców oraz, w połączeniu z nowymi inwestycjami, zwiększać atrakcyjność gospodarczą miasta i regionu – dodaje prezydent K. Żuk.

Lublin za zdobycie dużej liczby punktów w każdej z badanych kategorii i podejmowanie wielu dodatkowych działań, otrzymał od organizatorów rankingu nagrodę specjalną. – “W dotychczasowych zestawieniach wyróżniliśmy miasta, które najlepiej wypadły w miernikach ilościowych. Liderów doceniliśmy, wskazując na przewagi Chorzowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia. W trakcie badania zwróciliśmy uwagę także na czynniki, które trudno jest

Rowerzyści widzą to gorzej

W ubiegłym tygodniu swoją ocenę Lublinowi wystawili również lubelscy rowerzyści uczestnicząc w ogólnopolskim Badaniu Klimatu Rowerowego. Na podstawie prawie 300 ankiet wypełnionych przez rowerzystów, głównie osoby pomiędzy 30 a 50 rokiem życia, które z roweru korzystają przynajmniej kilka razy w miesiącu, można stwierdzić, że rowerzyści ocenili komfort jazdy jednośladami po Lublinie na trzy, a przyjazność miasta dla rowerzystów na cztery. Rowerzyści ocenili, że jazda rowerem po Lublinie sprawia więcej radości niż stresu. Podkreślili, że rower jest raczej dla każdego – na ulicach nie widuje się wyłącznie kolarzy na drogich rowerach ubranych w lajkę. Poziom bezpieczeństwa ocenili neutralnie, jednak wskazali, że poruszanie się rowerem po jezdni raczej nie jest w Lublinie bezpieczne. Rowerzyści mają zastrzeżenia do utrzymania dróg rowerowych. Złe ocenili dostosowanie sygnalizacji świetlnych do ruchu rowerowego – brak zielonej fali, konieczność stania na światłach dłużej niż samochody. W zakresie komfortu poruszania się rowerem najgorzej oceniono objazdy w sytuacji prowadzenia robót drogowych. Ankietowani neutralnie oceni jakość powstającej infrastruktury rowerowej. Pochwalili Lubelski Rower Miejski (ocena odnosi się do systemu sprzed wprowadzenia opłat od pierwszej minuty), a wytknęli, że w Lublinie nie istnieje system informacyjny tras rowerowych – brakuje informacji drogowskazowej dokąd i kiedy dojedziemy. Pomimo tych zastrzeżeń rowerzyści oceniają przyjazność Lublina na dobrą w skali ocen szkolnych. - Nie ma się czym cieszyć. Wyniki pokazują, że osoby, które już jeżdżą oceniają warunki dla rowerzystów jako neutralne. To nie zachęci nowych osób do jazdy rowerem. Jedyna pozytywna ocena odnosiła się do roweru publicznego, którego zasady funkcjonowania właśnie diametralnie zmieniono – podsumowuje badanie **Krzysztof Kowalik** z Porozumienia Rowerowego.

skwantyfikować. Z tego względu nagrodę specjalną przyznajemy Lublinowi – miastu, które zdobyło dużo punktów w każdej z badanych kategorii, jednocześnie podejmując wiele dodatkowych działań – napisali autorzy rankingu. - Cechą wyróżniającą Lublin na tle pozostałych polskich miast jest sprawna, stale rozwijana sieć trolejbusów, którymi oprócz stolicy Lubelszczyzny mogą pochwalić się tylko Gdynia i Tychy. Władze stawiają sobie także bardzo wysokie cele co do rozwoju transportu elektrycznego, czego najlepszym przykładem jest przyjęta pod koniec lutego 2021 r. strategia rozwoju elektromobilności. Do 2022 r. Ratusz planuje dwudziestokrotnie zwiększyć liczbę stacji ładowania pojazdów, a do 2025 r. zarejestrować 3 tys. samochodów elektrycznych (na koniec 2020 r. było ich ok. 200). Miasto realizuje także inicjatywy, które zwiększają efektywność energetyczną. MPK Lublin wspólnie z Politechniką Lubelską i sektorem prywatnym prowadzą obecnie prace nad

budową magazynów energii, które wykorzystają m.in. na potrzeby przewozów trolejbusowych – czytamy w raporcie. Jego autorzy podkreślają, że „dodatkowo stolica Lubelszczyzny należy do grona dziesięciu miast, które oprócz wsparcia inicjatyw prywatnych już teraz deklarują także rozwój punktów miejskich. W ubiegłym roku Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie rozpoczął prace nad sześcioma stacjami ładowania dla autobusów. Choć nie będą one dostępne dla posiadaczy e-samochodów, to świadczą o kompleksowym i długofalowym podejściu władzy miasta do elektromobilności”.

W rankingu dwukrotnie najlepsza okazała się Warszawa (Transport zbiorowy i Transport elektryczny). Stolica zajęła także trzecie miejsce w kat. Transport rowerowy i czwarte w kat. Czyste powietrze. Pierwszeństwo w tej ostatniej kategorii należy do Wrocławia, który uplasował się także dwa razy na drugim miejscu (Transport rowerowy i Transport zbiorowy). **Oprac. BS**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Rodzinny festyn na Czwartku

Wszyscy bawili się pysznie

Już po raz czwarty Parafia pod wezwaniem Św. Mikołaja oraz lubelska Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo zaprosili mieszkańców na rodzinny festyn. Na Czwartku pysznie bawili się wspólnie dzieci, młodzież i seniorzy.

Atrakcji w niedzielne popołudnie było co niemiara i dla ducha, i dla ciała. Na scenie swoje artystyczne umiejętności prezentowali milusińscy z pobliskich przedszkoli, a także uczniowie ze Szkół Podstawowych

nr 19 i 23. Organizatorzy zaprosili dzieci i młodzież do udziału w turniejach: łuczniczym i tenisa stołowego. Maluchy mogły korzystać także bezpłatnie do woli z dmuchańców, a nieco starsi spróbować swoich sił na rodeo.

Na wszystkich czekały pyszności i napoje przygotowane przez seniorów z Cafe Aktywni, którzy każdego piątku spotykają się o godz. 10 w środowiskowej świetlicy, mieszczącej się nieopodal kościoła.

– Dziękujemy wszystkim gościom i współpracownikom za ten niesamowity czas – mówi **Agnieszka Łysiak** z Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo, podkreślając jak ważną inicjatywą jest festyn rodzinny organizowany wspólnie z parafią pod wezwaniem Św. Mikołaja. – Te działania międzypokoleniowe pokazują, jak ważna jest rodzina i korzenie. Jak można wspólnie integrować się przy gotowaniu czy robieniu makrel – podkreśla. **BS**

Marek Kościuk



Próg zapewni bezpieczniejsze dojście do szkoły

Dla jednych zbędny, dla innych wręcz przeciwnie

Potyczka o próg

Część mieszkańców os. Moniuszki dziwi powstały niedawno próg zwalniający dla pieszych na ul. Kurantowej. Wszystko dlatego, że to krótka i do tego „ślepa” droga. Urzędnicy przekonują, że jego powstanie to najlepsze rozwiązanie jakie można było tam wprowadzić, a zabiegali o to sami mieszkańcy.

– Czytam, że na ul. Żmigród, czy Struga mieszkańcy chcieli progów zwalniających, ale ich nie zamontowano. U nas nikt o niego nie zabiegał, a powstał – wskazuje pani Krystyna, mieszkanka ul. Kurantowej. – Tyle mówi się o braku pieniędzy w budżecie i krojeniu inwestycji, a nam zafundowano, według mnie i moich sąsiadów, zbędny wydatek.

Okazuje się jednak, że nie wszyscy podzielają zdanie naszej Czytelniczki i jej znajomych. Próg powstał na prośbę dyrekcji i rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 34 oraz rady dzielnicy i wnioskodawcy są wdzięczni miastu, że przychyliło się do ich postulatu. – Ul. Kurantowa mimo, że jest drogą bez przejazdu to obciążona jest dużym natężeniem ruchu pojazdów oraz pieszych. W związku z wnioskami szkoły oraz Rady Dzielnicy Czechów Południowy w sprawie poprawy bezpieczeństwa w obszarze przejścia dla pieszych, została podjęta decyzja o wprowadzeniu na odcinku ulicy fizycznego elementu uspokojenia ruchu w postaci wyniesionego przejścia dla pieszych – wyjaśnia **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Instalacja progów, na którym drogowcy muszą dokonać jeszcze drobnych poprawek, kosztowała ok. 8 tys. zł. **Marek Kościuk**

Kosztem niespełna 8 tys. złotych, zrobiło się...

Bezpieczniej na Jaczewskiego

Zarząd Dróg i Mostów zdecydował się na wprowadzenie sporych zmian w organizacji ruchu na ul. Jaczewskiego. Ich celem jest podniesienie bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców w rejonie największych lubelskich szpitali. Piesi zyskali wysepkę na środku niebezpiecznego dojazd przejścia, a wzdłuż jego krawężni specjalnie żółte płytki z wypustkami ostrzegające niewidomych. Kierowcy zaś dostali przede wszystkim bezpieczny lewoskręt w ul. Chodźki oraz na teren SPSK nr 4, uporządkowano także parkowanie.

– Zmiany w stałej organizacji ruchu na ul. Jaczewskiego związane były m.in. z wprowadzeniem podstrefy „D” w strefie płatnego parkowania. Lokalizacja azylu miała na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych przekraczających ulicę. Teraz są oni lepiej widoczni i mają krótsze odcinki do pokonania. Dodatkowo, poza oznakowaniem miejsc postojowych, wprowadzono także korektę w oznakowaniu poziomym przed skrzyżowaniem z ul. Chodźki. Przed zmianą oznakowanie poziome i pionowe powodowało konieczność zmiany pasa ruchu dla poruszających się po drodze głównej na tym skrzyżowaniu, tj. dla jadących na osi ulic Jaczewskiego-Obywatelska. Po wykonaniu nowego oznakowania nie ma już konieczności zmiany pasa, wydzielony natomiast został pas do skrętu w lewo z ul. Jaczewskiego w ul. Chodźki – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta. Całość kosztów wdrożenia nowej organizacji ruchu pokryło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, bowiem to właśnie ta komunalna spółka odpowiada za nową część SPP.

– Wprowadzenie zmian na ul. Jaczewskiego, wraz z budową azylu dla pieszych, kosztowało 8 tys. zł netto – informuje **Weronika Opasiak**, rzeczniczka prasowa MPK Lublin.

Marek Kościuk

Miała zachwycić funkcjonalnie i estetycznie, ale niejeden lublinianin jest innego zdania i z rozczarowaniem stwierdza...

Centrum stracone na lata

Przebudowa Al. Raclawickich, ul. Lipowej, ul. Poniatowskiego i ronda Honorowych Krwiodawców kosztowała 104 mln zł i objęła modernizację prawie 5 km jezdni, ok. 7,2 km chodników, budowę i przebudowę ponad 5 km ścieżek rowerowych, gazociągu i kanalizacji deszczowej. Na pewno jest równiej i bezpieczniej, ale do poszczególnych rozwiązań i detali można mieć zastrzeżenia i wrażenie, że mimo wydania tak wielkich pieniędzy nie wykorzystaliśmy szansy na stworzenie naprawdę reprezentacyjnego i funkcjonalnego centrum miasta.



Po przebudowie na Alejach Raclawickich kierowcy mają do dyspozycji tylko jeden pas ruchu. Drugi został przeznaczony pod buspasy

Jeszcze kilka miesięcy temu zastępca prezydenta miasta zapewniał na łamach gazetki informacyjnej wydawanej przez urzędników, że nic takiego Lublinowi nie grozi. – Jestem pewien, że finalnie inwestycja zachwyci nie tylko funkcjonalnie, ale także swoim walorem estetycznym – mówił **Artur Szymczyk**, wiceprezydent Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Nie wszystkich jednak zachwyciła, a wręcz rozczarowała. Wygląd przebudowanych Al. Raclawickich i ul. Lipowej pokazuje, jak daleko pod względem estetyki przestrzeni publicznej znajduje się Kozi Gród w stosunku do innych dużych miast.

Po pierwsze dobór materiałów

Aktywiści walczący o komfort pieszego poruszania się po mieście od lat apelują o zaprzestanie układania na chodnikach kostki brukowej. I choć jest to materiał nie tylko wyglądający tandetnie, ale również niewygodny m. in. dla niepełnosprawnych czy małych dzieci, to w Lublinie nadal stosuje się go powszechnie. W przypadku Al. Raclawickich i ulic przyległych miało być jednak inaczej. Urzędnicy zamiast wnioskowanych przez społeczników dużych płyt o wymiarach 50x50 cm zdecydowali się jednak na mniejsze płytki o wymiarach 30x30 cm. Skąd taka decyzja? – Małe płytki betonowe o wymiarach 30x30cm są praktyczne w utrzymaniu, m.in. są mniej podatne na spękania – tłumaczy **Justyna Góźdz** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Chodnikami wzdłuż ul. Lipowej i Al. Raclawickich poruszają się jednak wyłącznie piesi, a łamiące się płyty to zdecydowanie domena nielegalnego parkowania czy wjazdu na trotuary, stąd piesi m.in. w Warszawie czy nieodległym Zamościu od kilku lat otrzymują wyłącznie nawierzchnię z dużych płyt. Poza wymiarem płytek zastrzeżenia budzi także materiał, z którego je wykonano. Zastosowano bowiem najtańsze betonowe prefabrykaty, które powinny trafić na osiedlowe chodniki, gdzie wciąż króluje tzw. kostka bauma, a nie na ciągi piesze wzdłuż reprezentacyjnych dróg w centrum miasta. Wzdłuż całej ul. Lipowej oraz odcinka Al. Raclawickich przy Ogrodzie Saskim, aż prosiło się o zastosowanie szlachetnej nawierzchni z kamienia. I choć wiedzą o tym władze w Szczecinie czy Wrocławiu, to w Lublinie postanowiono zaoszczędzić. – Ze względów ekonomicznych i praktycznych nie wykonano chodników z płyt o szlachetnej nawierzchni – przyznaje **Justyna Góźdz**. Z tych samych względów wzdłuż remontowanej w tym samym czasie ul. Krakowskie Przedmieście w chodniki wbudowano brzydką, mającą ponad 20 lat kostkę betonową (zdecydowano się na tzw. przebrukowanie nawierzchni zamiast jej pełnego remontu).

Zastanawiający jest także fakt ułożenia na ul. Lipowej betonowych krawężników, choć już przy Al. Raclawickich udało się zastosować ich kamienne odpowiedniki. Tu urzędnicy mają równie ciekawe wytłumaczenie. – Chcąc zachować jednolitość rozwiązań, na ul. Lipowej zastosowano krawężniki betonowe, w nawiązaniu do wcześniej przebudowanego wlotu tej ulicy do ul. Narutowicza – wyjaśnia J. Góźdz.

Przywołana powyżej jednolitość rozwiązań nie przyszkodziła jednak w zastosowaniu wykruszających się po kilku latach krawężników z betonu także wzdłuż ul. Krakowskie Przedmieście, chociaż na Al. Raclawickich zastosowano te z granitu. Pamiętamy, że w przypadku ul. Lipowej i ul. Krakowskie Przedmieście mówimy o dwóch najbardziej reprezentacyjnych ulicach w mieście, a np. w Białymstoku od lat stosuje się krawężniki kamienne nawet na peryferiach jako materiał mający dużo większą wytrzymałość.

Po drugie „słupozą”

Z nie do końca zrozumiałych przyczyn lubelscy specjaliści od dróg od kilkunastu lat lansują budowę sygnalizacji świetlnej na wszystkich większych skrzyżowaniach tłumacząc to koniecznością poprawy bezpieczeństwa. W efekcie w sytuacji awarii światła kierowcy dosłownie „głupieją”, co powoduje liczne kolizje. Dobrze wiedzą o tym m. in. w Cheł-



Dodatkowe światła utrudniają płynny ruch samochodów. Urzędnicy tłumaczą, że były niezbędne ze względu na bezpieczeństwo pieszych

mie, gdzie zamiast kolejnych sygnalizacji na krzyżówkach buduje się o wiele bezpieczniejsze i tańsze w utrzymaniu tzw. ronda turbinowe. W przypadku Al. Raclawickich na nowe ronda oczywiście nie ma miejsca, ale w przypadku, gdy po przebudowie droga ta ma po zaledwie jednym ogólnodostępnym pasie ruchu w każdym kierunku (skrajne pasy zostały zamienione w buspasy – przyp. aut.) to można było zakładać ograniczenie istniejących sygnalizacji.

Nic bardziej mylnego – ilości światła nie tylko nie zredukowano, ale wręcz zwiększono budując sygnalizację na skrzyżowaniach z ul. Puławską, ul. Grottgera czy przejściu dla pieszych pod rektorem Uniwersytetu Medycznego. Miasto niezmiennie tłumaczy to bezpieczeństwem. – Po powstaniu obiektów publicznych przy ul. Grottgera zdecydowanie zwiększył się ruch i zaszła potrzeba dodatkowego wyjazdu, a tym samym budowy sygnalizacji. Z kolei sygnalizacja przy ul. Puławskiej ma na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych, w rejonie żłobka i przedszkola – mówi **Justyna Góźdz** z lubelskiego magistratu.

Tym jednak nie sposób wytłumaczyć fatalnej estetyki zastosowanych sygnalizacji. W wielu wcześniejszych realizacjach, jak np. na skrzyżowaniu ul. Głębokiej z ul. Narutowicza czy ul. Zelwerowicza z ul. Choiny udało się zastosować wspólne słupy podtrzymujące sieć trakcyjną i lampy sygnalizatorów. Przy Al. Raclawickich się już nie udało i tuż obok siebie stoją osobne słupy, nie dość, że w niektórych miejscach po środku chodnika, to jeszcze... w całkiem innych kolorach. To tzw. lubelski standard, gdyż urzędnicy, kiedy przestali już wymagać malowania słupów sygnalizacji na żółto, uparli się na kolor srebrny, jednocześnie wymagając innych barw dla latarni oświetleniowych.

– W dokumentacji dotyczącej sygnalizacji świetlnej istnieją zapisy o kolorze konstrukcji wsporczych, zgodnie z którymi zrealizowano malowanie. Dla słupów aluminiowych maszt sygnalizacyjny ma kolor inox, natomiast maszty wysięgnikowe stalowe cynkowane malowane na kolor szary – przyznaje **Justyna Góźdz**. Urzędnikom najwyraźniej zabrakło czasu na całościowe spojrzenie i zastosowanie rozwiązania znanego np. z Łodzi, gdzie cała przydrożna architektura jest wykonywana w jednym stonowanym kolorze – antracytowym.

Po trzecie zieleń

Nie udało się również uniknąć wycinki drzew, choć trzeba przyznać, że urzędnicy, po protestach mieszkańców i ekologów, uchronili przed nią wiele okazów. Przy zmodyfikowanych Al. Raclawickich i ul. Poniatowskiego zrobiło się jednak mocno „łyso”, a nim znów zrobi się zielono, miną lata. – Łącznie podczas inwestycji wycięto 54 drzewa (w tym przy Al. Raclawickich 8 szt., przy ul. Lipowej 2 szt., a przy ul. Poniatowskiego 44 szt.), a przesadzono kolejnych 81 (28 szt. z Al. Raclawickich, 44 szt. z ul. Poniatowskiego i 9 szt. z ul. Lipowej) – informuje J. Góźdz. W ich miejsce nasadzono 167 szt. nowych sadzonek, z tego najwięcej aż 140 szt. wzdłuż Al. Raclawickich. Na ul. Lipową trafiły tylko 3 młode drzewka, a na ul. Poniatowskiego łącznie 24 szt. Nie są to także sadzonki imponujących rozmiarów, jakich można by się spodziewać w centrum miasta w celu uzyskania możliwie szybkiego efektu. Co więcej większość nasadzonych drzew zdążyła już uschnąć. Miasto zapowiada ich wymianę w ramach gwarancji udzielonej przez wykonawcę jeszcze jesienią.

Po czwarte detale

W tak wielkiej i prestiżowej inwestycji zapomniano o wielu istotnych detalach, które wpływają na odbiór estetyczny, ale także komfort korzystania z powstałej infrastruktury. Jednym z przykładów jest zaplanowane w dokumentacji pozostawienie pojedynczej starej latarni przy ul. Lipowej na wysokości banku PKO BP. To jednak udało się zmienić po naszej interwencji. – Projekt przewidywał wpięcie istniejącego słupa do sieci oświetlenia drogowego jednak ze względu na to, że słup ten stoi na betonowym gzymsie i nie posiada żadnego przepustu aby wprowadzić tam



Kuriozalna ścieżka rowerowa na wysokości Centrum Spotkania Kultur. Rowerzyści otrzymali tu swoją drogę poprzez wymalowanie linii na nierównych, klawiszujących płytkach

nowe kable, zapadła decyzja o postawieniu obok nowego słupa typu „pastorał” – wskazuje **Justyna Góźdz** z Urzędu Miasta Lublin.

W zakresie oświetlenia ul. Lipowej zainstalowano także przestarzałe oprawy oświetleniowe z lampami sodowymi dające światło żółtej barwy. Czemu nie zdecydowano się na LED-y? Urzędnicy tłumaczą to wytycznymi otrzymanymi od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie. Brak już jednak wytłumaczenia dla zaprojektowania i wykonania... herbu województwa lubelskiego zamiast herbu miasta Lublin na stylizowanych bazach pastorałów. Tą kwestią ma się teraz zająć Zarząd Transportu Miejskiego, jest więc szansa, że na słupach jednak pojawią się właściwe herby.

Takich drobnych niedociągnięć jest jednak znacznie więcej. Już po wykonaniu oznakowania miasto zdecydowało się na montaż dodatkowych słupków blokujących nielegalny wjazd i zastawianie chodników w rejonie ul. Żwirki i Wigury oraz na odcinku ul. Lipowej od ul. Sądowej do budynku sądu. Nie zostały one uwzględnione w pierwotnej dokumentacji. Podobne elementy po opracowaniu korekty projektu organizacji ruchu mają także trafić m. in. na przejścia dla pieszych wokół skrzyżowania ul. Lipowej z ul. Okopową i ul. Skłodowskiej-Curie, na wlot ul. Okopowej (tutaj będzie także musiało zostać zlikwidowane miejsce postojowe wyznaczone zbyt blisko przejścia) oraz w rejonie wjazdów przy C.H. Plaza. W ramach robót dodatkowych wymienione zostaną także zniszczone schody od przystanku autobusowego na al. Sikorskiego w kierunku parkingu przy sąsiednich blokach oraz naprawione te w rejonie ul. Spadochroniarzy. Z kolei przy zachodnim wlocie ul. Popiełuszki na skrzyżowanie z ul. Poniatowskiego z chodnika znikną zbędne już słupy energetyczno-oświetleniowe. Pierwotny projekt przewidywał ich pozostawienie w tym miejscu. Urzędnicy odrzucili z kolei postulaty mieszkańców dotycząc m. in. remontu schodów i chodnika od Al. Raclawickich do budynku przy ul. Poniatowskiego 4, przestawienia dwóch latarni ze środka wąskiego chodnika na wlocie ul. Sowińskiego, wymiany fragmentu nawierzchni ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Poniatowskiego, na którym pozostawiono starą kostkę fazowaną na asfalt czy usunięcia barierki blokującej przejście wąskim chodnikiem na wlocie ul. Rowerowej.

Sowińskiego odłożona do szuflady

Za to na pewno na stałe pozostanie kuriozalne wykonanie ścieżki rowerowej na odcinku przylegającym do placu przed Centrum Spotkania Kultur. Rowerzyści otrzymali tu swoją drogę poprzez wymalowanie linii na nierównych, klawiszujących płytkach placu wraz z dobudowaniem wąskiego pasa asfaltu o zmiennej szerokości. Wygląda to fatalnie, ale urzędnicy przekonują, że nie mieli wyjścia i nie było możliwości położenia nawierzchni bitumicznej na całej szerokości ścieżki. – Powyższe było odpowiedzią na wniosek m.in. Urzędu Marszałkowskiego, w celu zapewnienia ciągłości drogi rowerowej i nie ingerowanie w Plac Teatralny oraz elementy małej architektury tam usytuowanej. Grunt ten należy do Centrum Spotkań Kultur, będącą jednostką organizacyjną UMWL – wyjaśnia J. Góźdz.

Najbardziej zaskakująca jest jednak zapowiedź urzędników w zakresie planów dotyczących przebudowy ul. Józefa Sowińskiego. Pierwotnie jej modernizacja wraz z poszerzeniem do dwóch pasów ruchu w każdym kierunku było planowane w ramach wspólnego zadania z Al. Raclawickimi. Na skutek protestów mieszkańców Wieniawy prezydent **Krzysztof Żuk** zapowiedział jednak rezygnację z poszerzenia i wycinki rosnących przy drodze szpalerów drzew. Droga miała być przebudowana w istniejącym przekroju, z niewielkimi miejscowymi poszerzeniami. W związku ze wzrostem cen materiałów i robót budowlanych Ratusz odstąpił jednak od tej części inwestycji, która miała być zrealizowana w późniejszym terminie. Spytałiśmy więc, kiedy kierowcy przestaną tu telepać się na dziurach i koleinach, a piesi potykać na nierównych płytkach chodnikowych. – Aktualnie miasto nie planuje przebudowy tej ulicy – rozwiewa nadzieję na szybką poprawę **Justyna Góźdz**.

Marek Kościuk

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

4 października (poniedziałek) Jak rozmawiać z psem 9:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 11:00, Fatima 12:45, Teściowie 14:45, Żeby nie było śladów 15:00, Nie czas umierać 16:30, 19:30, Jeźdźcy sprawiedliwości 18:00, Niefortunny numerki albo szalone porno 20:15
5 października (wtorek) Jak rozmawiać z psem 9:00, Wyszyński – zemsta czy przebaczenie 10:00, 13:00, Fatima 12:45, Teściowie 14:45, Żeby nie było śladów 15:00, Nie czas umierać 16:30, 19:30, Jeźdźcy sprawiedliwości 18:00, Niefortunny numerki albo szalone porno 20:15

6 października (środa) Mistrz 11:00, Teściowie 14:45, Żeby nie było śladów 15:00, Nie czas umierać 16:30, 19:30, Jeźdźcy sprawiedliwości 18:00, Niefortunny numerki albo szalone porno 20:15

7 października (czwartek) Jak rozmawiać z psem 9:30, Fatima 12:45, Teściowie 14:45, Żeby nie było śladów 15:00, Nie czas umierać 16:30, 19:30, Jeźdźcy sprawiedliwości 18:00, Niefortunny numerki albo szalone porno 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

4 października (poniedziałek) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
5 października (wtorek) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
6 października (środa) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
7 października (czwartek) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
8 października (piątek) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
9 października (sobota) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30
10 października (niedziela) Rodzinka rządzi 15:00, 17:15, Nie czas umierać 19:30

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70

4 października (poniedziałek) Żeby nie było śladów 19:00
5 października (wtorek) Żeby nie było śladów 19:00
6 października (środa) Żeby nie było śladów 19:00
7 października (czwartek) Żeby nie było śladów 17:00, Wojna Gwiazd 20:00
8 października (piątek) Żeby nie było śladów 18:00, Wesele 21:00
9 października (sobota) Wesele 18:00, Żeby nie było śladów 21:00
10 października (niedziela) Żeby nie było śladów 16:00, Wesele 19:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00

Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosza 32, tel. (81) 443 58 58

Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN

9 października (sobota) Ludzie inteligentni 17:00, 20:00
10 października (niedziela) Ludzie inteligentni 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN

5 października (wtorek) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
6 października (środa) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
7 października (czwartek) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
8 października (piątek) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 9:30, 11:30
9 października (sobota) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 16:00
10 października (niedziela) Tymoteusz i Psiuńcio godz. 12:0

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN

4 października (poniedziałek) Festiwal kultury bez barier. Zwiedzanie: Teatr Stary od kulis godz. 13:00, Kino w Teatrze Starym „Każdy ma swoje lato” godz. 18:00
5 października (wtorek) Festiwal kultury bez barier. Zwiedzanie: Teatr Stary od kulis – zwiedzanie przyjazne sensorycznie godz. 13:00, Bitwa o kulturę, 60 lat Beatlemanii godz. 18:00
6 października (środa) Siesta w drodze: Silvana Peres godz. 18:00, 21:00
8 października (piątek) „Krakowska lekkość bytu” Teatr Ludowy/Kraków godz. 19:00
9 października (sobota) „Krakowska lekkość bytu” Teatr Ludowy/Kraków godz. 17:00
10 października (niedziela) Bajkowa niedziela godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

9 października (sobota) Hallo Szpicbródka godz. 18:00
10 października (niedziela) Hallo Szpicbródka godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA

10 października (niedziela) Encyklopedia muzyki – „Edward Grieg – Chopin północy” godz. 11:00

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego.

Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Teatr Stary: Zdalne lekcje teatralne dla młodzieży

Co jest najważniejsze w teatrze?

Teatr Stary w Lublinie zaprasza uczniów klas 6-8 szkoły podstawowej oraz licealistów z każdej klasy do uczestnictwa w pasjonujących zajęciach. Pod takim tytułem obejrzymy 10 lekcji teatralnych realizowanych w przestrzeni tej zabytkowej sceny, online.

– W naszym serialu edukacyjnym nie zajmujemy się historią teatru, tylko pokazujemy na prawdziwej scenie, z użyciem wszystkich scenicznych machin oraz grupy młodych aktorów, jakie wynalazki, które pojęcia i konwencje stoją za współczesną praktyką teatralną – zapewniają organizatorzy tej formy edukacyjnej. – Mówimy do uczniów prostym językiem, nie udając, że wszystko wiemy, badamy odwieczne teatralne problemy, sami próbujemy je zrozumieć – wyznają szczerze.

W trakcie zajęć unika się nudnych kwestii, podawania dat i nazwisk. Narracja skupia się na meritum objaśnianych zjawisk. Obowiązuje ledwie kilka definicji, za to na lekcjach tu spotkamy dużo improwizacji i zabawy w teatr – ten dawniejszy, jak i obowiązujący dziś. – U nas nie ma nudy tylko akcja i przegoda! Jeśli trwa krótki wykład, to i tak przerywają go co chwila specjalnie przygotowane przez nasz zespół scenki dramatyczne lub komediowe – mówi **Łukasz Drewniak**, krytyk teatralny pełniący rolę przewodnika.

– Uczniowie uczestniczą też w wywiadach z lubelskimi aktorami Teatru im. Juliusza Osterwy i Teatru im. Hansa Christiana Andersena, wchodzą do garderoby, słyszą

anegdoty sceniczne i zakulisowe. Każdy z odcinków skupia się na osobach i przedmiotach, bez których teatr nie mógłby dziś funkcjonować – uzupełnia **Karolina Rozwód**, dyrektorka „Starego”. Podkreśla, że projekt zrealizowano w najtrudniejszym dla instytucji okresie lockdownu.

Można to wszystko obejrzeć i sprawdzić na witrynie: <http://video.teatrstary.eu/>.

A w konspekcie lekcji o teatrze...

– Do czego właściwie służy kurtyna? – Co to blackout? – Co można zrobić z rekwizytem na scenie? I co to jest praktykabel? – Co w teatrze nazywamy czwartą ścianą i jak ją przekroczyć? – Reżyser, czy jest Bogiem? – Aktor i jego rola. – Jak rozpoznać, kiedy aktor mówi na scenie we własnym imieniu, a kiedy gra rolę? – Od kiedy i właściwie w jakim celu używa się w teatrze kamer i ekranów? Mikrofonów? – Dlaczego aktorzy grają „na tzw. mikroporach”? – Kim są inspicjent i sufler? – Czym różni się dramaturg od dramatopisarza i po co w ogóle ich rozróżniać? – Dlaczego „aktor się charakteryzuje” i w jaki sposób kostium oddaje „charakter postaci”? – Jak

ŚWIDNIK. Wiedeńska klasyka w nowoczesnym wydaniu. Mamy wejściówki dla Czytelników

Świdnik zabrzmi operą

Gwiazdorska obsada, balet, orkiestra, przepiękne głosy i bajkowe stroje – tak w telegraficznym skrócie będzie wyglądał Koncert Wiedeński, na który 15 października zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku.

To widowisko, którego melomani nie mogą przegapić. Przed świdnicką publicznością wystąpi Kameralny Zespół Strausowski, nieprzerwanie od niemal dekady wykonujący wyłącznie muzykę króla walca – Johanna Straussa. Na scenie podziwiać będziemy mogli obdarzonych wspaniałymi głosami solistów operowych oraz gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu. Towarzyszyć im będą wybitni kameraliści występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i na świecie.

Podczas Koncertu Wiedeńskiego usłyszymy nie tylko przeboje Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek: „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański”, „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz

Uwaga! Mamy wejściówki dla Czytelników

Dwie pierwsze osoby, które w tę środę, 6 października, po godzinie 12.00, dodzwonią się do naszej redakcji, pod numer **508 599 387**, otrzymają od nas pojedynczą wejściówkę na Koncert Wiedeński.

„Kraina uśmiechu”. Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem”, Arię Barinkaya „Wielka sława to żart”, Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa”, polkę „Tritsch-Tratsch” oraz słynny „Marsz Radeckiego”.

Koncert Wiedeński to także zjawiskowe kostiumy, które wprowadzą publiczność w klimat magicznych bali wiedeńskich. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.

Koncert odbędzie się 15 października (początek o godz. 18:30) w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury. Bilety w cenie 85 zł: do nabycia w kasie kina LOT

Lubelscy artyści przypominają, jak wygląda dzisiejszy cyrk

Nowy cyrk jest sztuką

Dowodzi tego wydarzenie „Cyrkulacje 2021 – Wschodnioeuropejski Festiwal Cyrku Współczesnego”, trwające w dniach 1-10 października 2021 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, przez dwa weekendy.

Czy cyrk może być sztuką? Z pewnością tak: potrafi zachwycać, trzymać w napięciu, ale też opowiadać niezwykle historie. Doświadczą tego wszyscy, którzy wybiorą się na „Cyrkulacje” – coroczny Konkurs Etюд Cyrkowych w najbliższy weekend.

Póki co miłośnicy tej sztuki obejrzeni na scenie CSK dwa arcyciekawe spektakle. W miniony weekend festiwal rozpoczęła polska premiera przedstawienia „Tribute” w wykonaniu grupy artystów z rodzimej Fundacji Sztukmistrze - inspirowane powieścią „Sztukmistrz z Lublina” noblisty Isaaca Bashevisa Singera. To spektakl cyrkowo-teatralny, w którym z pomocą żonglerki, akrobatyki i innych dyscyplin cyrkowych

snuje się fabuła o ponadczasowych dylematach literackiego sztukmistrza. Również o duchach – bo o tym co zniknęło nagle i bezpowrotnie w holokaucie: ludzkie słabości, obawy, nadzieje i radości – mimo upływu czasu wciąż takie same. I o tym mówił „Tribute”.

Był także futurystyczny spektakl „O'DD” prezentowany przez Race Horse Company - to jedna z najlepszych na arenie międzynarodowej fińskich ekip cyrkowych. Jej liderem jest mistrz akrobacji na trampolinie Raulie Dahlberg. Pokaz ten został właśnie nominowany w dwóch kategoriach do „cyrkowych Oscarów”, a więc International Circus Awards. „O'DD” jest cyrkiem inspirowanym science fiction, to spektakl, który prześmiewa się z naszych ograniczeń wynikających z praw fizyki. Widowisko audiowizualne zdominowały wirtuozerskie ewolucje Dahlberga na trampolinie. Bez słów, poprzez akrobatykę i ekwilibrystykę,



“Kimberly Akimbo” - spektakl produkcji własnej Teatru Starego w Lublinie

się reżyseruje przedstawienie i co w teatrze dzieje się zaraz po premierze? – Relacje: scena a widownia.

Każdy odcinek cyklu „Co jest najważniejsze w teatrze?” trwa od 20 do 45 minut. W tym edukacyjnym przedsięwzięciu występują: **Gabriela Jaskuła** i **Piotr Bublewicz** – aktorzy Teatru im. Hansa Christiana

Andersena w Lublinie, **Marta Ledwoń** i **Daniel Dobosz** – aktorzy Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Zajęcia prowadzi **Łukasz Drewniak** – teatrolog i kurator programu teatralnego w Teatrze Starym.

Video jest opatrzone napisami i tłumaczeniem na polski język migowy.

Marek Rybołowicz



Na scenie podziwiać będziemy mogli obdarzonych wspaniałymi głosami solistów operowych oraz gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu

(al. Lotników Polskich 24), rezerwacje tel. 81 751 24 61, 537 687 837, grupy powyżej 10 os.: tel. 515 985 232 lub online. Więcej

informacji na temat koncertu na stronie mok.swidnik.pl w zakładce wydarzenia. (opr. w)

z wykorzystaniem unikalnych rekwizytów Race Horse Company zabiera widzów w świat wykraczający poza codzienne doświadczenie.

Akrobatom towarzyszył **Miro Mante-re** – muzyk grający na żywo, który swymi kompozycjami i własnym instrumentarium tworzył nastrojowy pejzaż dźwięku, poszerzając przestrzeń na improwizację i interakcję między artystami. Ze spektaklem O'DD fińscy artyści wystąpili jedynie w Lublinie.

Cyrk to sztuka pełna emocji

Tak twierdzą wykonawcy i organizatorzy pokazów nowego cyrku, którego silnym ośrodkiem promieniującym na kraj oraz na Europę, jest Lublin.

– Chcemy by „Cyrkulacje” były okazją do odkrywania wszystkiego, co w tej

sztuce najlepsze, nie tylko dla lublinian. Od pewnego czasu obok pełnego emocji konkursu etiud cyrkowych oferujemy też widowiskowe, „pełnometrażowe” spektakle, które pokazują jak wyjątkową i różnorodną sztuką potrafi być nowy cyrk – mówi **Joanna Reczek-Szwed** z Fundacji Sztukmistrze.

Lubelski przegląd „Cyrkulacje” ma miejsce w CSK do 10 października. W ciągu tygodnia trwają tam próby, a w weekend 8-10 października na scenie trzykrotnie zobaczymy Konkurs Etюд Nowocyrkowych – niezwykle wydarzenie, podczas którego wyłoniony zostaje najlepszy pokaz nowego cyrku. Udział w festiwalu biorą młodzi artyści z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Białorusi, Czech, Słowacji, Węgier, Ukrainy.

Szczegóły przedstawień i informacji o biletach można znaleźć na <https://cyrkulacje.eu>. Ilość miejsc ograniczona.

Marek Rybołowicz

POWIAT ŚWIDNICKI. Oświadczenia majątkowe świdnickich samorządowców, cz. V

Zaglądamy do portfeli dyrektorów

Kontynuujemy cykl dotyczący oświadczeń majątkowych. W tym tygodniu kolej na dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Zaneta Adamek, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku, zgromadziła na koncie ok. 22 tys. zł. Jest współwłaścicielką (w 1/3) domu o pow. 320 mkw. i wartości 580 tys. zł oraz współwłaścicielką domu o pow. 168 mkw. i wartości 500 tys. zł. W ubiegłym roku zarobiła ok. 105 tys. zł. Auta: Mazda 2 - 2006 r., Renault Laguna II - 2007 r. (współwłasność majątkowa). Spłaca kredyt hipoteczny - 320 tys. zł.

Elżbieta Gauda, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kozicach Dolnych, odłożyła ok. 49 tys. zł. Ma mieszkanie o pow. 62 mkw., o wartości 400 tys. zł (współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w kwocie ok. 110 tys. zł. Auta: Opel Vectra z 2006 r. - 10 tys. zł, i Reanaul Laguna z 2011 r. - 25 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup mieszkania - 23 tys. CHF i kredyt konsumencki - 7,5 tys. zł.

Małgorzata Gigilewicz, dyrektor domu dziecka „Nasz Dom” w Rybczewicach Drugich, odłożyła 4,5 tys. zł. Ma dom o pow. 160 mkw. i wartości 400 tys. zł (współność małżeńska). Dochody ze stosunku pracy - 63,3 tys. zł, umowa o dzieło - 2,8 tys. zł. Auta: Dacia Sandero - 2011 r., Nissan Note - 2013 r. (współność małżeńska). Spłaca kredyt w kwocie - 21,7 tys. zł.

Anna Goral, dyrektor Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, zaoszczędziła ok. 97 tys. zł. Ma dom o pow. 180 mkw., którego wartość szacuje na kwotę 500 tys. zł. Ma także dwie działki - 15 arów i 4 ary o łącznej wartości 70 tys. zł. Jako dyrektor PCEZ w ubiegłym roku zarobiła 117 tys. zł. Cały majątek stanowi współwłasność ustawową.

Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku, ma ok. 440 tys. zł oszczędności. Jak zaznaczył w oświadczeniu, w tej kwocie mieści się również darowizna, którą otrzymał od mamy. Posiada też akcje PGE o wartości 1,4 tys. zł. Nieruchomości: dom (segment) o powierzchni 110 mkw. - 400 tys. zł (współność małżeńska), działka rolna (0,99) ha - 12 tys. zł (współwłasność w 1/6), łąka o pow. 0,34 ha - 2,5 tys. zł (współ-

własność w 1/6), dom jednorodzinny (265 mkw.) na działce - 7,5 a o wartości ok. 1,1 mln zł (współność małżeńska), dom jednorodzinny drewniany - 118 mkw. na działce 4,6 a z budynkiem garażowym - 35 tys. zł (współwłasność w 1/6). Jako szef świdnickiego szpitala zarobił w minionym roku ok. 212 tys. zł. Ma Audi A6 z 2011 r. Spłaca kredyt hipoteczny zaciągnięty na budowę domu - do spłaty pozostało 18,3 tys. zł.

Elżbieta Krupa, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku zgromadziła ok. 4 tys. zł oszczędności. Ma dom o pow. 140 mkw., który wycenia na ok. 450 tys. zł (współnota małżeńska). Inne nieruchomości: zabudowania gospodarcze, dom i grunty orne - 1,15 ha o łącznej wartości 300 tys. zł - majątek odrębny męża, grunty orne 0,96 ha - 18 tys. zł. Dochody z tytułu zatrudnienia - 113 tys. zł. Auta: Volkswagen Fox z 2009 r., Renault Megane Scenic - 2005 r., Opel Astra - 2008 r. (dwa ostatnie stanowią małżeńską współność). Spłaca kredyt hipoteczny na budowę domu - pozostało do spłaty 41 tys. zł i kredyt gotówkowy - pozostało do spłaty - 14,5 tys. zł.

Janusz Kukiełka, dyrektor DPS w Świdniku, zaoszczędził - 165 tys. zł (małżeńska wspólnota majątkowa). Ma mieszkanie o pow. ok. 38 mkw., którego wartość szacuje na 230 tys. zł (współwłasność małżeńska). Jest również współwłaścicielem mieszkania (w 1/3) o pow. 58,33 mkw. (180 tys. zł). Dochody z tytułu umowy o pracę - 71,6 tys. zł. Auto: Mitsubishi ASX - 2019 r.

Elżbieta Kulisz, dyrektor Zespołu Szkół w Trawnikach, a od września wicedyrektor Zespołu Szkół w Piaskach zaoszczędziła ok. 20 tys. zł. Ma dom o pow. 100 mkw., którego wartość szacuje na 200 tys. zł (współność małżeńska), a także działkę (42 a) o wartości ok. 50 tys. zł. W ubiegłym roku zarobiła w ZS w Trawnikach 75,6 tys. zł, jako egzaminator OKE - 1,8 tys. zł. Auto: Kia Carens z 2018 r. Spłaca kredyt na zakup mieszkania dla córki - 141 tys. zł (zobowiązanie wspólne z mężem i córką).

Kolejne oświadczenia w następnym numerze „Nowego Tygodnia”.

(opr. k)



Na razie na przystanku przy al. Armii Krajowej pozostanie goły słupek

ŚWIDNIK. Pasażerowie proszeni o cierpliwość

Pomokną do wiosny

Mieszkańcy os. Wschód korzystający z komunikacji miejskiej, chcieliby, aby przy al. Armii Krajowej ustawiono wiatę przystankową. Miasto nie mówi nie, ale na jej montaż trzeba będzie poczekać do przyszłego roku.

O montaż wiaty przystankowej przy al. Armii Krajowej (Przystanek Armii Krajowej 02 w stronę Lublina) zwrócił się do władz miasta **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza). Jak tłumaczy, o interwencji w tej sprawie poprosili go mieszkańcy os. Wschód.

– Wiele osób korzysta z tego przystanku podczas codziennej podróży linią 35 do pracy, szkoły czy na zakupy. Niestety, ale

brak wiaty sprawia, że podróżni narażeni są na niekorzystny wpływ warunków atmosferycznych – mówi radny i wskazuje, że brak wiaty i ławki jest szczególnie uciążliwy dla osób starszych, które nie mogą usiąść czekając na przyjazd autobusu.

Miasto zamierza zrealizować ten wniosek, ale na pewno już nie w tym roku.

– W związku z długimi terminami realizacji oraz brakiem zabezpieczonych środków na montaż wiaty przystankowej przy ul. Armii Krajowej na ten rok, postaramy się zrealizować to zadanie w 2022 r. – poinformował Urząd Miasta Świdnik.

(w)

ŚWIDNIK. Miasto dołoży 2 mln zł

Działkowca droższa dwukrotnie

Znacznie drożej niż zakładano wyniesie miasto budowa ulicy Działkowca. Okazało się, że najtańsza z ofert, które wpłynęły do przetargu o 2 mln złotych przekracza założony budżet. Mimo to miasto nie rezygnuje z inwestycji. Na czwartkowej sesji radni wyrazili zgodę, aby dołożyć brakującą kwotę.

Położona we wschodniej części Świdnika ul. Działkowca to gruntówka. W przyszłym roku ma się to zmienić i po wielu latach oczekiwań jej mieszkańcy, którzy skarżyli się na nierówną nawierzchnię i kurz wzniesiany przez auta, odetchną z ulgą. W sierpniu br., po przygotowaniu projektu i otrzymaniu pozwolenia na budowę, Urząd Miasta Świdnik ogłosił przetarg na budowę tej ulicy. Zgłosiło się do niego 5 firm: STRABAG z Pruszkowa (4,65 mln zł), Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina (4,54 mln zł), Konsorcjum Firm: PBI Infrastruktura z Kraśnika i PBI WMB z Sandomierza (4,97 mln zł), WOD-BUD z Kraśnika (4,38 mln zł) oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa (4,31 mln zł).

Zaproponowane kwoty znacznie przekraczały założony przez Ratusz budżet. Wstępnie szacowano, że budowa ulicy Działkowca wraz z infrastrukturą będzie kosztować około 2,2 mln zł.

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta, uchwalając zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej, radni zgodzili się na dołożenie kwoty ok. 2 mln zł brakującej do najtańszej z ofert. – Kwoty zaproponowane przez wykonawców były



Budowa ulicy Działkowca będzie prawie dwukrotnie droższa niż zakładało miasto

bardzo porównywalne. Rynek pokazał, jakie są obecnie ceny. Nie chcemy odpuszczać tej inwestycji. Mieszkańcy liczą, że budowa rozpocznie się jak najszybciej. W październiku planujemy podpisanie umowy z wykonawcą i zakładamy, że jeśli pogoda pozwoli, realny postęp prac mieszkańcy zobaczą jeszcze w tym roku – mówi **Marcin**

ŚWIDNIK. Bujak wróci na plac

Płacz po kogucie

Z placu zabaw u zbiegu ulic Witosa i ul. gen. Maczka zniknął... kogut. Nie chodzi jednak o prawdziwego ptaka, a bujak na sprężynie, z którego chętnie korzystały maluchy. Urządzenie dwa lata temu zostało zdemontowane i ku rozczarowaniu użytkowników jak do tej pory nie wróciło na swoje miejsce.

O ponowny montaż koguta proszą rodzice za pośrednictwem radnego **Marcina Magiera** (klub radnych burmistrza), który przygotował w tej sprawie interpelację.

– Użytkownicy placu zabaw przy ul. Witosa i ul. Gen. Maczka zwrócili się z prośbą o ponowne ustawienie na terenie placu zabawki – bujaka na sprężynie w kształcie koguta. W roku 2019 urządzenie zostało zdemontowane i do tej pory nie powróciło

na swoje miejsce. Mieszkańcy zwracają się z wnioskiem o ponowną instalację urządzenia. Była to bardzo chętnie użytkowana atrakcja, szczególnie upodobana przez najmłodszych użytkowników placu – pisze radny oraz pyta dlaczego koguta zdemontowano i czy jest szansa, aby ustawić go ponownie.

Urząd Miasta wyjaśnia, że bujak był uszkodzony i usunięto go z placu mając na względzie bezpieczeństwo dzieci.

– Aktualnie sprawdzamy stan urządzeń na pozostałych placach w celu złożenia zbiorczego zamówienia. Mamy nadzieję, że uda nam się zrealizować zamówienie jeszcze w tym roku, będzie to zależało od dostępnych terminów po stronie dostawcy – informuje **Katarzyna Lis**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

(w)



Bujany kogut był jedną z ulubionych zabawek przez dzieci

ŚWIDNIK. Drogowo-parkingowa ofensywa nie zwalnia

Asfalt się leje strumieniami

Trwa przebudowa ulicy Skarżyńskiego w Świdniku. Jak informuje Ratusz, prace idą sprawnie i wkrótce remont zostanie ukończony. Niebawem ruszą również prace na ul. Pionierskiej, Bocznej Maczka oraz dwóch parkingach.

Skarżyńskiego i Okulickiego to ulice, na których remont Urząd Miasta Świdnik chciał pozyskać dotację z Funduszu Dróg Samorządowych. W przypadku Okulickiego to się udało – miasto otrzymało niespełna 1 mln zł wsparcia, a dziś prace związane z przebudową ulicy zmierzają ku końcowi. Już wówczas miasto zapowiedziało, że mimo braku dofinansowania ulica Skarżyńskiego również przejdzie przebudowę.

Niedługo potem ogłoszono przetarg. Zakładał on wymianę nawierzchni na całej długości ulicy, zjazdach i parkingach, także przyległych chodnikach i opaskach oraz wymianę oznakowania na nowe. Jak informuje Ratusz, prace przebiegają sprawnie i niewykluczone, że wykonawca uwinie się z nimi szybciej, niż zakładano. Miasto liczy również, że ostatecznie ulica Skarżyńskiego otrzyma dofinansowanie z FDS, dzięki oszczędnościom z innych zadań. Czu tak się stanie, okaże się najprawdopodobniej pod koniec roku. Wykonawcą prac jest firma KPRD z Lublina, a remont będzie kosztować Świdnik ok. 885 tys. zł. Niebawem prace budowlane powinny ruszyć również na ul.



Nowy asfalt na ul. Skarżyńskiego

Pionierskiej i Bocznej gen. Maczka. Urząd Miasta Świdnik wyłonił właśnie ich wykonawcę. Do obu przetargów wpłynęło po jednej ofercie. Przygotowała je jedna firma, KPRD z Lublina, która zaproponowała, że remont Pionierskiej wykona za 646 tys. zł, a remont Bocznej Maczka ok. 430 tys. zł. Obie kwoty mieściły się w założonym przez miasto budżecie i zostały zaakceptowane.

To nie koniec inwestycji zaplanowanych na os. Wschód. W planach Ratusza jest również przebudowa parkingu przy ul. Witosa. Zakres prac obejmuje wymianę krawężnika, sfrezowanie istniejącej nawierzchni, ułożenie

nowej z betonu asfaltowego na sześciu placach postojowych o łącznej powierzchni ponad 2,4 tys. mkw. Wykona go firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina za kwotę niespełna 531 tys. zł.

Wybrano również firmę, która przebuduje gruntowy parking przy ul. Hallera, przy siedzibie Straży Miejskiej i świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. Do przetargu wpłynęła tylko jedna oferta na kwotę 365 tys. zł. Złożyła ją firma LS Complex z Lublina. Remont parkingu będzie trochę droższy niż przewidywano. Urząd miasta założył na ten cel kwotę 270 tys. zł.

(w)



Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie

Gaudeamus znów w cieniu pandemii

Studenci (nie)wrócili na uczelnie

W minorowych nastrojach rozpoczynają nowy rok akademicki studenci lubelskich uczelni. W semestrze zimowym, a zapewne również letnim, będzie obowiązywał hybrydowy system kształcenia, a na niektórych kierunkach na UMCS – wyłącznie zdalny!

W Lublinie, jako pierwszy, rok akademicki zainaugurował Uniwersytet Medyczny. Uroczystość odbyła się w ubiegły piątek, 1 października, z udziałem m.in. ministra edukacji i nauk **Przemysława Czarnka**, ministra zdrowia **Adama Niedzielskiego** i sekretarza stanu w kancelarii prezydenta RP **Andrzeja Dery**. Inauguracja odbyła się w nowej hali sportowo-widowskiej UM przy ul. Chodźki i była połączona z jej oficjalnym otwarciem.

Po odśpiewaniu Gaudeamus i hymnu państwowego uroczystość otworzył JM Rektor prof. dr hab. **Wojciech Załuska**. W swoim wystąpieniu rektor potwierdził, że zajęcia na uczelni w rozpoczynającym się semestrze będą odbywały się hybrydowo, co znaczy, że wszystkie zajęcia praktyczne, ćwiczenia i seminaria będą organizowane w sposób tradycyjny, zaś wykłady w formie zdalnej.

– Warto jednak podkreślić, że o ile na większości uczelni w kraju studenci dopiero teraz wracają w uczelniane mury po półrocznej przerwie, to Uniwersytet Medyczny na taki ruch zdecydował się jako jeden z pierwszych w kraju, pod koniec ubiegłego roku – przypomniał prof. Załuska. – Od samego początku pandemii podchodziliśmy do sytuacji z należytą powagą. Zajęcia dydaktyczne, które prowadziliśmy w trybie hybrydowym, były sprawdzianem z odpowiedzialności zarówno ze strony nauczycieli akademickich, jak studentów, którzy z godną podziwu starannością angażowali się w udział w wykładach i seminariach. Ten niełatwy egzamin zdaliśmy z najwyższą oceną – ocenił rektor, podkreślając, że

nawet pandemia nie wstrzymała rozwoju uczelni i jej inwestycji, czego najlepszym przykładem jest hala, w której odbywa się inauguracja.

O inwestycjach poczynionych w ostatnich latach przez Uniwersytet Medyczny mówił również w swoim wystąpieniu minister Przemysław Czarnek. – Uniwersytet Medyczny w ostatnich dwóch dekadach jest chyba największym inwestorem w Lublinie. Rozwój uczelni jest faktem, widzimy go niemal w każdym miejscu w naszym mieście. I w ten rozwój będziemy się dalej angażować – zapewniał szef resortu edukacji nauki, który podczas uroczystości wręczył władzom uczelni czek na 1,35 mln zł na badania naukowe.

Minister w swojej przemowie zachęcał również uczelnie, by w rozpoczynającym się semestrze preferowały naukę stacjonarną.

– Musimy stosować się do wszystkich przepisów sanitarnych, wytycznych i zaleceń. Zachęcam jednak do tego, by najdalej, jak to tylko możliwe, wprowadzać naukę stacjonarną, a tylko tam, gdzie jest to konieczne utrzymać warunki nauki zdalnej – mówił Przemysław Czarnek, podkreślając, że powrót na uczelnie jest potrzebny chociażby po to, by odbudować wspólnotę akademicką, normalne relacje między studentami i uczelnią.

Z zachęt ministra nie skorzystała część wydziałów UMCS, gdzie 1 października odbyły się uroczyste immatrykulacje studentów pierwszego roku studiów. Na wielu kierunkach największej lubelskiej uczelni (w tym roku naukę na pierwszym roku studiów rozpoczęło ponad 7100 studentów, a liczba wszystkich studentów przekracza 18 500) kształcenie odbywać się będzie głównie zdalnie, a np. studenci II i III roku wszystkich kierunków na Wydziale Polilogii i Dziennikarstwa studiować będą wyłącznie na odległość!

LB

NASZ PATRONAT. Nie lękajcie się!

XXI Dzień Papieski

W dniach 3-16 października 2021 r. w Lublinie odbędzie się XXI Dzień Papieski. W tym roku organizowany jest on pod hasłem „Nie lękajcie się!” przez lubelską wspólnotę Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Wspólnotę lubelską tworzą przede wszystkim studenci lubelskich uczelni, będący równocześnie stypendystami Fundacji. Działają oni przy Duszpasterstwie Akademickim KUL, a Dzień Papieski stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w ich działalności. Organizując właśnie spotkania związane z nauczaniem św. Jana Pawła II pragną dotrzeć do jak najszerszego grona osób: tych, którzy praktykują wiarę na co dzień oraz tych, którym nie zawsze jest po drodze z duchowością.

XXI Dzień Papieski potrwa od 3 do 16 października. W tym czasie zaplanowano wiele aktywności – począwszy od niedzieli

3.10, kiedy to stypendyści Fundacji dzielili się swoim świadectwem w poszczególnych parafiach. W dniach 8-10 października odbędzie się zbiórka publiczna na cele Fundacji. W niedzielę 10 października planowany jest festyn rodzinny, który odbędzie się w parafii św. Rodziny. Na KUL-u, w kościołach św. Rodziny i św. U. Ledóchowskiej planowany jest kiermasz ciast. Tego dnia o godz. 18 odbędzie się też koncert Orkiestry Dętej z Szastarki.

Podsumowanie tegorocznego Dnia Papieskiego zaplanowane zostało na sobotę, 16 października. Ten dzień będzie obfitował w wiele wydarzeń: festyn w św. Rodzinie (godz. 15-18); różaniec (18:30, KUL); msza św. (19:00; KUL); wspólny taniec belgijski i wspólne śpiewanie „Barki”.

Całość zakończy uroczysty Apel Jasnogórski.

MG

Podniosłe uroczystości na UMCS w LO i SP nr 39

Upamiętnili zasłużonych lublinian

Od ubiegłego wtorku dwaj zasłużeni lublinianie: dr Lesław A. Paga i Tadeusz Korolko mają w Lublinie swoje tablice pamiątkowe. Pierwszą odsłonięto na Wydziale Ekonomicznym UMCS przy auli, która otrzymała imię L. Pagi, a drugą w holu I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. Z kolei społeczność SP nr 39 im. Szarych Szeregów upamiętniła harc. Tadeusza Kozłowskiego ps. „Jan”, odsłaniając na terenie szkoły jego pomnik.



Tablica i dzwon na Wydziale Ekonomicznym UMCS poświęcone dr. Lesławowi A. Padze



Pamiętkową tablicę Tadeusza Korolko odsłoniła jego córka, pani Ewa Korolko



Pomnik harc. Tadeusza Kozłowskiego na terenie SP nr 39 im. Szarych Szeregów

Dr **Lesław Paga**, absolwent i wykładowca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz KUL, jest jedną z najważniejszych postaci przemian gospodarczych w Polsce i twórcą rynku kapitałowego w naszym kraju. Był współtwórcą Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie i pierwszym przewodniczącym Komisji Papierów Wartościowych oraz prezesem firmy consultingowej Deloitte & Touche. Zmarł w 2003 roku, w wieku zaledwie 49 lat. Paga od 2005 roku jest patronem jednej z lubelskich ulic. Od ubiegłego wtorku ma również tablicę pamiątkową na Wydziale Ekonomicznym UMCS i aulę swojego imienia, obok której zawisła replika dzwonu giełdowego.

Swojego wybitnego absolwenta w ubiegłym tygodniu uhonorowała również społeczność I LO im. Stanisława Staszica, odsłaniając w auli szkoły tablicę pamiątkową poświęconą **Tadeuszowi Korolko**. Korolko urodził się 8 stycznia 1893 roku w Siedlcach. Był inicjatorem ruchu harcerskiego w Lublinie. Jako uczeń Prywatnej Szkoły Filologicznej im. Stanisława Staszica w Lublinie zorganizował na pole-

cenie kierownictwa tajnej „Organizacji Młodzieży Narodowej” szkolną drużynę skautową im. Waleriana Łukasińskiego. Działał w Polskiej Organizacji Wojskowej pod pseudonimem „Wilk”. W 1915 roku aresztowany za działalność konspiracyjną, został uwięziony przez Rosjan na Zamku Lubelskim, następnie przebywał w więzieniach i na zesłaniu w Mińsku, Astrachaniu, Smoleńsku i Moskwie, a następnie w Tambowie na Syberii. Powrócił do kraju w 1918 roku i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. W 1922 roku zdał w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie eksternistyczny egzamin dojrzałości, po czym odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował na różnych stanowiskach w sądownictwie, a od 1937 roku był wiceprezesem Sądu Okręgowego w Lublinie. Pełnił także funkcję prezesa lubelskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. W 1939 roku bronił Lublina. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. Aresztowany przez Niemców w styczniu 1940 r. był po raz drugi więźniem Zamku Lubelskiego. Stąd wywieziony został do

obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, a następnie trafił do Dachau, gdzie został zamordowany 4 sierpnia 1941 r. Gościem honorowym odsłonięcia tablicy jego imienia, która odbyła się w ubiegły wtorek po uroczystym ślubowaniu klas pierwszych, była pani **Ewa Korolko** – emerytowana sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie, córka Tadeusza Korolko.

Kilka dni wcześniej, 24 września, w Szkole Podstawowej nr 39 w Lublinie im. Szarych Szeregów, w dniu Święta Szkoły, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego harcmistrzowi **Tadeuszowi Kozłowskiemu** ps. „Jan”, pierwszemu Komendantowi Tajnej Chorągwi ZHP Szarych Szeregów w Lublinie w latach 1939-1941. Tadeusz Kozłowski w 1941 roku został aresztowany. Po śledztwie „Pod Zegarem” osadzony na Zamku Lubelskim, a 5 kwietnia 1941 roku wywieziony do Auschwitz (nr obozowy 14766), gdzie został zagazowany i spalony w krematorium 23 września 1941 roku. Jego symboliczny grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

ZM

Ruszył nabór do 4. edycji Dare IT programu mentoringowego dla kobiet

Kobiety w IT zmieniają branżę od środka

Trwa nabór do kolejnej edycji programu Dare IT, w ramach którego 200 ekspertek z topowych firm technologicznych podzieli się wiedzą i doświadczeniem, by pomóc innym kobietom znaleźć pierwszą pracę w branży. Do tej pory, dzięki programowi, pracę w IT zaczęła ponad setka kobiet. Zgłoszenia trwają do 10 października br.

Program mentorski Dare IT opiera się na indywidualnych spotkaniach menterek i uczestniczek, podczas których dąży się do osiągnięcia wcześniej zdefiniowanych celów - od zbudowania portfolio, po zmianę pracy. Dane mówią same za siebie - aż 65% uczestniczek znalazło pracę w dwa miesiące od ukończenia programu, a 100% z nich ponownie wzięłoby w nim udział.

– Mentoring Dare IT przede wszystkim stworzony jest przez kobiety dla kobiet. Co za tym idzie, doskonale odpowiada na potrzeby swojej grupy docelowej, bo przez właśnie tę grupę jest reprezentowany. Jest w nim wiele menterek, które zaczynały tak jak kobiety zgłaszające się do programu. Dzięki temu wiedzą one, z czym się mierzą. Mentoring Dare IT skrojony jest na miarę potrzeb uczestniczek – mówi **Joanna Cymkiewicz**, projektantka i mentorka Dare IT.

Zgłoszenie do 4. edycji Dare IT może

wysłać każda kobieta, która wiąże swoją przyszłość z branżą technologiczną, niezależnie od tego, czy będzie to jej pierwsza praca. Nie liczy się wiek czy pochodzenie. Podopieczne, oprócz wsparcia mentorki (ekspertki z branży IT) otrzymają dostęp do konsultacji ze specjalistami ds. HR, serii webinarów prowadzonych przez praktyków i praktyczki z branży IT oraz bezpośredni kontakt z pracodawcami.

– Dzięki programowi zdobyłam wiedzę, otrzymałam cenne rady i wskazówki, a pół roku później rozpoczęłam pracę w największym fintech'u w Europie – wspomina Martyna, uczestniczka drugiej edycji programu mentoringowego, a obecnie Data Analyst w Klarnie (Berlin).

Aplikacje do programu mentoringowego można przysyłać do 10 października przez formularz dostępny na stronie mentoring.darewit.io. Lista osób zakwalifikowanych do programu zostanie ogłoszona 26 października. Koszt udziału w 4. edycji Dare IT wynosi 249 zł.

Program, który zainteresował branżę IT

Od początku działania programu, Dare IT wsparło już 21 firm zajmujących się nowymi technologiami. Firmy – zarówno

polskie, jak i międzynarodowe - dostrzegają, jak ważną rolę pełnią w kształtowaniu rynku pracy i zatrudnieniu kobiet.

– Jesteśmy organizacją, która co roku mobilizuje setki kobiet z IT chcące wraz z nami zmieniać branżę od środka. Zaangażowanych w nasz program jest wiele podmiotów technologicznych, co pokazuje, że tematy inkluzywności i różnorodności są w Polsce coraz ważniejsze. To nas bardzo cieszy – mówi współzałożycielka Dare IT, **Aleksandra Bis**.

– Dbałość o różnorodność zespołów Allegro leży w DNA naszej firmy. Jak pokazujemy w naszym najnowszym raporcie ESG, 42% osób pracujących w Allegro to kobiety. Oczywiście, nie spoczywamy na laurach i dążymy do pełnej równowagi w tym obszarze – również współpracując w ramach Dare IT. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jako pracodawca mamy wpływ na kształtowanie rynku pracy, dlatego otwarcie komunikujemy, że rekrutację do Allegro są oparte o kompetencje. Jesteśmy dumni, że trafiają do nas najlepsze talenty i rozwijają się w ramach firmy - wśród nich są też absolwentki programu Dare IT z poprzednich edycji! Zapraszamy, bo naprawdę #dobrzebyć – mówi **Milena Kulon**, koordynatorka programu ze strony Allegro.

MG



Romana Roszak zdobyła dla lubelskiej drużyny aż 12 bramek i została wybrana MVP spotkania



Tak bardzo, jak po meczu z Zagłębiem, szczypiornistki z Lublina już dawno się nie cieszyły

Weronika Gawlik i Romana Roszak poprowadziły MKS FunFloor Perła do wygranej z MKS Zagłębie Lubin

Lublinianki pokazały, że są gotowe do walki o odzyskanie tytułu

To był prawdziwy koncert, a radości po jego zakończeniu nie było końca. Mowa oczywiście o pierwszym w tym sezonie starciu w PGNiG Superlidze zawodniczek lubelskiego MKS FunFloor Perła z MKS Zagłębiem Lubin. Podopieczne Moniki Marzec zdecydowanie wygrały we wtorek „świętą wojnę” – 31:22, dając wyraźny sygnał, że są gotowe do walki o odzyskanie mistrzowskiego tytułu.

Po porażce w Koberzycach z KPR można było nieco obawiać się starcia z najlepszą drużyną poprzedniego sezonu. Zupełnie jednak niepotrzebnie. Rewelacyjna postawa **Weroniki Gawlik** w bramce, a także świetna dyspozycja **Romany Roszak** sprawiły, że lublinianki odniosły cenną wygraną, przy porażce „Kobierek” w Koszalinie pozwalające na objęcie prowadzenia w ligowej tabeli.

– Przede wszystkim czujemy radość. Cieszy, gdy widzi się zespół walczący w ten sposób od pierwszej do ostatniej minuty – mówiła po meczu **Monika Marzec**, trener MKS FunFloor Perła. – Nawet te dziewczyny, którym w pierwszej połowie nie poszło, po przerwie się „ogarnęły” i dołożyły cegiełkę do tego zwycięstwa. Każda jest ważna. Każda, która wchodzi na boisko, chce wnieść coś do zespołu. Dziewczyny pokazują charakter, chęć walki i chęć reprezentowania Lublina z jak najlepszej strony. Porażka w Koberzycach stanowiła kubek zimnej wody na nasze głowy. Zaczęliśmy ten sezon od wysokich turniejowych wygranych. Mówiliśmy, że to nie ma znaczenia. Później

trzy dość łatwe wygrane. W Koberzycach pokonałyśmy się same. Popelniliśmy 21 błędów, co jest niewybaczalne. Z taką ilością błędów nie da się wygrać żadnego meczu. Zwłaszcza z wymagającym przeciwnikiem. Każda z nas wiedziała, że jeśli mamy się odbudować, to właśnie w takim meczu. W starciu z przeciwnikiem mocnym, który był stawiany w roli faworyta tego starcia – przyznała M. Marzec.

MVP spotkania została R. Roszak, która zdobyła aż 12 goli. – Cieszę się, że wygrałyśmy mecz, bo po ostatniej przegranej w Koberzycach nie chciałyśmy się podłamać – wyznała po spotkaniu najlepsza zawodniczka. – Jestem megazadowolona z całej drużyny. Byłyśmy skoncentrowane i taki właśnie wynik nas zadowala. Jestem szczęśliwa, podobnie jak cała drużyna. W Koberzycach popelniliśmy dużo błędów. Tym razem udało nam się ich wystrzec i stąd taki wynik. Każda wygrana uskrzydla. Teraz jest chwila przerwy na reprezentację i mam nadzieję, że po niej będziemy tak samo wyglądać jak w ostatnim meczu – dodała R. Roszak.

MAG

Niespodzianki na inaugurację PlusLigi w Lublinie nie było, ale...

Beniaminek urwał seta mistrzom

Fantastyczna atmosfera stworzona przez blisko cztery tysiące kibiców, a także wygrany set z mistrzami Polski. Tak kibice siatkówki zapamiętają debiut w PlusLidze beniaminka z Lublina w starciu z Jastrzębskim Węglem.



To była prawdziwa, siatkarska uczta

Trudno było oczekiwać, by w piątkowy wieczór nowicjusz z „Koziego Grodu” mógł pokusić się o wygraną nad najlepszym zespołem poprzedniego sezonu, w składzie z trzema mistrzami olimpijskimi: **Benjaminem Toniutti**, **Stephenem Boyerem** i **Trevorem Clevenot**.

Pozostałe mecze 1. kolejki PlusLigi: Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia Rzeszów **0:3 (-22, -18, -20)** * Stal Nysa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle **0:3 (-22, -21, -20)** * spotkania: GKS Katowice - Trefl Gdańsk, Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Małow Suwałki i Cerrad Enea Czarni Radom - Projekt Warszawa zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Cuprum Lubin - PGE Skra Bełchatów dzisiaj (godz. 20:30)

MAG

MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN – MKS ZAGŁĘBIE LUBIN 31:22 (13:10)
MKS FunFloor Perła: Gawlik, Wdowiak, Razum – Roszak 12, Anastacio 4, Płomińska 3, Szykaruk 3, Tatar 3, Więckowska 2, Achruk 2, Gęga 2, Masna. Trener: M. Marzec.
Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Jakubowska 8, Kochaniak–Sala 5, Zawistowska 2, Grzyb 2, Górna 2, Drabik 2, Hartman 1, Noga, Matieli, Galińska. Trener: B. Karkut.
Kary: MKS FunFloor Perła – 12 minut, MKS Zagłębie – 4 minuty. **Czerwona kartka** – 50. minuta Gęga (Lublin) – trzecia kara 2. minut. **Sędziowali:** Michał Fabryczny (Mysłowice), Jakub Rawicki (Katowice). **Widzów:** 1085.

PONAD DWA TYGODNIE BEZ PGNIG SUPERLIGI KOBIET
Czas na reprezentację
W rozgrywkach PGNiG Superligi Kobiet nastąpi teraz ponad dwutygodniowa przerwa, spowodowana udziałem reprezentacji Polski w meczach kwalifikacyjnych do ME 2022 z Litwą oraz Szwajcarią. W kadrze na oba spotkania nie mogło oczywiście zabraknąć obecnych i byłych zawodniczek lubelskiego MKS.

Na zgrupowanie szkoleniowiec w Opolu, które rozpoczęło się 1 października i potrwa tydzień oraz mecze z Litwą (6 października w Opolu) i Szwajcarią (10 października w Winterthur) powołane zostały: **Weronika Gawlik, Marta Gęga, Kinga Achruk, Oktawia Płomińska, Romana Roszak** oraz **Magda Balsam** i **Sylvia Matuszczyk** (EUROBUD JKS Jarosław), **Karolina Kochaniak-Sala** (Zagłębie Lubin), **Dagmara Nocuń** (TuS Metzingen, Niemcy), **Natalia Nosek** i **Aleksandra Rosiak** (ESBF Besancon, Francja).



Oba Superpuchary Polski jednego dnia w Lublinie

Tegoroczne Superpuchary Polski w siatkówce kobiet i mężczyzn rozegrane zostaną jednego dnia w Lublinie. Święto ligowej siatkówki zawita do hali Globus już 20 października.
W starciu o Superpuchar Polski w piłce siatkowej kobiet im. Andrzeja Niemczyka 2021 spotkają się finaliści poprzednich rozgrywek TAURON Ligi – Grupa Azoty Chemik Police i Developres BELLA DOLINA Rzeszów. Z kolei o Superpuchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn 2021 powalczą mistrz Jastrzębski Węgiel z wicemistrzem i zdobywcą Pucharu Polski – Grupą Azoty ZAKS–ą Kędzierzyn–Koźle. – Lublin to nowe i bardzo ciekawe miejsce na siatkarskiej mapie Polski – mówi **Artur Pop-**

ko, prezes zarządu PLS S.A. – Chcemy w Lublinie stworzyć święto ligowej siatkówki! Taki pomysł wydaje się być optymalnym rozwiązaniem, także w dobie pandemii i napiętych kalendarzy rozgrywek. Cieszę się, że kibice będą mogli najpierw zobaczyć starcie najlepszych ekip poprzedniego sezonu TAURON Ligi, a po nim bitwę drużyn z PlusLigi. Szykuje się sporo emocji i doskonałej siatkówki.

Oba mecze odbędą się 20 października – pierwszy rozpocznie się o godz. 17.30, drugi o godz. 20.30. Spotkania można będzie śledzić także na sportowych antenach Polsatu. Wejściówki na oba wydarzenia do kupienia już od dziś na eBilet.pl. Ceny zaczynają się od 29 złotych.

MAG

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagra w fazie grupowej EuroCup

Zrobiły to!

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagrają w fazie grupowej EuroCup! Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka niespodziewanie dwukrotnie uporały się w eliminacjach ze Spartakiem Moskwa. Po zwycięstwie u siebie jednym punktem – 62:61, lublinianki wygrały także rozegrane w czwartek w stolicy Rosji rewanżowe starcie – 73:69!

Początek czwartkowego meczu nie zapowiadał nic dobrego dla Pszczółek. Nasza drużyna przegrała pierwszą kwartę aż 12 punktami (10:22). W drugiej lublinianki nieco odrobiły straty, ale to wciąż Rosjanki były bliższe awansu.

Kluczowa dla losów rywalizacji okazała się końcówka trzeciej kwarty. Przy stanie 57:51, tuż przed końcem tej części „trójkę” rzuciła **Klaudia Niedźwiedzka**. Akademiczki uwierzyły, że mogą dogonić gospodynie i odnieść zwycięstwo na wagę gry w fazie grupowej EuroCup.

Najsukceszniejszą zawodniczką na parkiecie była **Kamiah Smalls**, która zdobyła dla Pszczółki 22 punkty (w tym dwa niezwykle ważne z rzutów osobistych wykonywanych na 19 sekund przed końcem) i zanotowała 5 asyst. Mocne wsparcie Amerykanka miała w swojej rodaczce, środkowej **Natashy Mack**, która zakończyła spotkanie z dorobkiem 15 punktów oraz 14 zbiórek.

MAG

SPARTAK MOSKWA REGION VIDNOJE VS PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 69:73 (22:10, 17:26, 18:18, 12:19)
Spartak: Thompson 27, Repnikova 16 (3x3), Nuritdinova 12 (2x3), Jones 10 (2x3), Fedorova 4 oraz Zotkina, Balykova, Kord, Ignatova.
Pszczółka: Smalls 22 (3x3), Mack 15 (14 zb.), Fassina 13 (1x3), Jakubcova 9 (1x3), Stanacev 2 oraz Kośła 9 (1x3), Niedźwiedzka 3 (1x3), Sklepowicz.

Do Turcji, na Białoruś i do... Gorzowa

Pszczółki znają już rywali w fazie grupowej EuroCup. Nasz zespół rywalizować będzie w grupie C, a za przeciwniczki mieć będzie turecki CBK Mersin Yenisehir, białoruski BC Horizont Mińsk Region oraz ... InvestInTheWest Enea Gorzów Wlkp.

Lublinianki pierwszy mecz rozegrają już 14 października u siebie z drużyną Gorzowa Wlkp. Sześć dni później nasza drużyna wybierze się do Turcji, a 28 października podejmować będzie Białorusinki.

W I lidze siatkówki mężczyzn

Avia znowu wygrała i jest liderem

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik zanotowali trzecią wygraną w I lidze! Podopieczni trenera Witolda Chwasty-niaka pokonali w sobotę przed własną publicznością Kripol Września 3:0

Goście tylko w pierwszym secie dotrzymali kroku świdniczanom.

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - KRISPOL WRZEŚNIA 3:0 (27:25, 25:15, 25:19)
Avia: Durski (3), Kosiba (14), Siwicki (1), Recko (18), Toma (8), Kalinowski (11), Guz (I) oraz Kuś (I), Walawender, Żywno (I) i Obermeler.

Pozostałe mecze 3. kolejki I ligi: SMS PZPS Spała - Mickiewicz Kluczbork **3:0 (21, 23, 18)** * Wisła Bydgoszcz - BBTS Bielsko-Biała **3:2 (22, -16, 18, -20, 15)** * Gwardia Wrocław - MKS Będzin **2:3 (-20, 21, 19, -19, -8)** * Norwid Częstochowa - Legia Warszawa **3:2 (22, -27, 21, -23, 9)** * Olimpia Sulęcín - KPS Siedlce **2:3 (-18, -18, 22, 29, -10)** * Chrobry Głogów - ZAKSA Strzelce **3:0 (19, 18, 17)** * Lechia Tomaszów Maz. - AZS AGH Kraków 24 listopada. W tabeli rozgrywek z 8 pkt. prowadzi Avia.



W piątek nowym zawodnikiem drużyny Polskiego Cukru Pszczółki Start Lublin został Joshua Sharkey. 24-letni rozgrywający, który rozpoczął sezon Energa Basket Ligi 2021/22 w barwach drużyny Legia Kosz, gdzie notował średnio 15 punktów, 2,8 zbiórek i 4,5 asysty na mecz, podpisał z lubelskim klubem roczny kontrakt

ENERGA BASKET LIGA

Startowcy wreszcie wygrali!

Koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin po czterech kolejnych porażkach wreszcie zasmakowali pierwszej w tym sezonie Energa Basket Ligi wygranej. W sobotę zespół trenera Davida Dedka pokonał, po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce, na wyjeździe MKS Dąbrowa Górnicza 101:94.

O losach meczu przesądziła dogrywka. W końcówce kluczowe akcje należały do **Dorona Lamba**, najlepszego zawodnika w zespole „czerwono-czarnych”. To dzięki jego postawie stratowcy zbudowali bezpieczną przewagę i ostatecznie zwyciężyli 101:94.

Lamb zdobył aż 30 punktów i zaliczył 3 asysty. W ekipie gospodarzy wyróżnił się z kolei **Milivoje Mijović** z 22 punktami i 8 zbiórkami.

MKS DĄBROWA GÓRNICZA – POLSKI CUKIER PSZCZOŁKA START LUBLIN 94:101 (23:17;17:14, 21:28, 22:24, D. 11:18)

Dąbrowa Górn.: Mijović 22 (1x3), Moore 19 (4x3), Sobin 15, Brenk 1, Piechowicz - Lewis II 18 (1x3), Nowakowski 13 (2x3), Małgorzaciak 6 (2x3), Czujkowski, Motylewski, Haney Jr, Rajewicz.

Start: Lamb 30 (1x3), Carter 19 (5x3), Kostrzewski 16 (1x3), Taylor 6, De Cosey 5 (1x3) - Dziemba 13 (2x3), Sharkey 6, Szymański 5, Jeszke 1, Stopierzyński, B. Pelczar, Walda.

Pozostałe mecze Energa Basket Ligi: Anea Zastal BC Zielona Góra - MKS Dąbrowa Górnicza **91:79** * Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - King Szczecin **84:74** * HydroTruck Radom - Legia Warszawa **75:88** * Twarde Pierniki Toruń - PGE Spójnia Stargard **85:77** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **86:82** * niedzielny mecz: Śląsk Wrocław - Anwil Włocławek zakończył się po zamknięciu tego wydania * GTK Gliwice - Asseco Arka Gdynia odbędzie się dzisiaj.

1. Enea Zastal	6	10	525-505
2. Czarni	5	9	410-391
3. T. Pierniki	5	9	413-424
4. Legia	5	8	431-366
5. Anwil	4	8	320-270
6. Arged BM Stal	5	8	396-388
7. Trefl	4	7	347-311
8. Dąbrowa	5	7	417-409
9. Śląsk	5	7	383-380
10. King	5	7	436-440
11. PGE Spójnia	5	7	395-415
12. Astoria	5	7	395-406
13. HydroTruck	5	6	431-444
14. Pszczółka Start	5	6	370-400
15. GTK Gliwice	4	5	298-360
16. Asseco Arka	3	3	198-256

W następnej kolejce - 7 października: Legia - Polski Cukier Pszczółka Start (17:30).

Wicemistrzowie Polski zapraszają w środę fanów czarnego sportu na plac Teatralny przed Centrum Spotkania Kultur na oficjalne podsumowanie Sezonu 2021

Jest co świętować!

Po 30 latach żużlowcy lubelskiego Motoru drugi raz w historii stanęli na drugim stopniu podium ligowych rozgrywek. W rewanżowym meczu finału PGE Ekstraligi po niezwykle zaciętej walce, „Koziółki” przegrały przed tygodniem we Wrocławiu z Betard Spartą 40:50. Jeszcze pięć biegów przed zakończeniem rywalizacji bliżej złota byli lublinianie, którzy prowadzili dwoma punktami! Teraz przyszedł czas na świętowanie wspaniałego sukcesu!



W rewanżowym meczu finału PGE Ekstraligi żużlowcy Motoru przegrali przed tygodniem z Betard Spartą 40:50 i musieli zadowolić się srebrnymi medalami. Po raz drugi w historii zespół z Lublina osiągnął tak piękny sukces. Wcześniej dokonała tego drużyna w 1991 roku w składzie m.in. z Hansem Nielsenem, Leigh Adamsem, Atotoninem Kasperem, Dariuszem Stenką, Markiem Kępą, Jerzym Mródelem, Jerzym Głogowskim, Markiem Muszyńskim i... Dariuszem Śledziem, obecnym szkoleniowcem zespołu z Wrocławia

W najbliższą środę (6 października) o godzinie 18:00 lubelski klub zaprosił wszystkich fanów speedwaya na Plac Teatralny przed Centrum Spotkania Kultur, gdzie odbędzie się oficjalne podsumowanie Sezonu 2021 Motoru Lublin.

Przed CSK zawodnicy wicemistrza Polski powitają fanów czarnego sportu oraz zrobią sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie podsumowujące sezon 2021.

– Planujemy zrobić zdjęcie z największą ilością osób na jednym zdjęciu – chcemy pobić kolejne rekordy i pokazać, że #RAZEM-TWORZYMOTOR! Następnie przejdziemy do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, by wspólnie podsumować ten rok. Wieczór zakończy sesja autografów - zapowiadają przedstawiciele lubelskiego klubu.

BAS

Brąz IMŚ dla juniora Motoru!

Wiktor Lampart, młody żużlowiec Motoru Lublin, wywalczył brązowy medal Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów!

Mistrzem został **Jakub Miśkowiak** z Eltrox Włóknarza Częstochowa, który w ostatniej, piątkowej rundzie IMŚ na torze w czeskich Pardubicach stoczył pasjonującą walkę o złoto z Duńczykiem **Madsem Hansenem**.

Lampart w ostatniej rundzie awansował do półfinałów, ostatecznie zajmując siódme miejsce.



Konsultacja szkoleniowa u danowców

LKSW Dan zorganizował w Świdniku konsultację szkoleniową przed zbliżającymi się zawodami taekwondo w Będzinie i Częstochowie. Zawodnicy przygotowujący się do obu turniejów mieli okazję do sparingów i korektoryzujących wykonywanie układów formalnych. Miłym akcentem spotkania było wręczenie oficjalnego certyfikatu na stopień mistrzowski I dan ITF Union **Michałowi Markowskiemu**.



Pięściarze z Lublina walczyli w sobotę na ringu w Kraśniku

Boks przeciw uzależnieniom

W sobotę w Kraśniku odbyła się siódma już edycja zawodów „Boks przeciw uzależnieniom”. W imprezie nie mogło zabraknąć pięściarzy z Lublina.

Z dobrej strony zaprezentowali się m.in. **Piotr Drożyński**, a także **Karol Pawlina**. Obaj lublinianie wygrali swoje walki - pierwszy przez RSC w 3. rundzie z **Dimą Mentelewskim**, drugi 3:0 z **Dimą Sivakiem**, ratując remis (9:9) zespołowi gospodarzy - KS Za Bramą Kraśnik z rumuńskim BASTI BOX Salonta.

BAS



Tak po wygranej walce przez RSC w 3. rundzie z Dimą Mentelewskim cieszy się Piotr Drożyński

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



W sobotnim meczu najsukuteczniejszych zespołów piłkarskiej II ligi zabrakło goli

Motor podzielił się punktami z Chojniczanką

Srogo zawiedli się kibice, którzy liczyli na wielkie widowisko w sobotnim meczu na Arenie Lublin Motoru z Chojniczanką, czołowych zespołów II ligi. Spotkanie dwóch najsukuteczniejszych drużyn w rozgrywkach zakończyło się bezbramkowym remisé.

Dla Motoru była to już kolejna, szósta z rzędu potyczka, której zespół z Lublina nie przegrał, ale też i druga w której podopieczni trenera **Marka Saganowskiego** podzieliли się z rywalami punktami.

Wiemy z kim Motor zagra w 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski

Będzie okazja do rewanżu za ligę

W piątek piłkarze Motoru poznali rywali w 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Zespół z Lublina zmierzy się 27 października na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

W obecnym sezonie Motorowcy już grali z ekipą z Siedlec, ale o ligowe punkty. Spotkanie rozegrane 22 sierpnia w ramach 5. kolejki lublinianie przegrali 2:4. Teraz nadarzy się okazja do rewanżu.

BAS

Puchar Polski na szczeblu LZPN

1/4 finału (29.09): Granit Bychawa - Świdniczanica **2:1** (Strug 31, Misztal 89 - Żmuda 86) * Avia Świdnik - Powiślak Końskowola **4:0** (Zajac 43, Wójcik 51, Kompanicki 88, Poleszak 90) * Janowianka - Górnik II Łęczna **1:3** * wolny los - Stal Poniatowa **1/2 finału** (13.10, godz. 15): Stal - Górnik II, Granit - Avia

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

AVIA ŚWIDNIK - TOMASOVIA 2:1 (1:1)

Avia: Sobieszczyk - Góralski, Kursa, Mykityn, Świech, Uliczny, Popiołek, Dobrzyński, Kompanicki (64 Zajac), Poleszak (45Pęksa), Białek (82 Oziemczuk).

Bramki: 1:0 Białek 44, 1:1 Czarniecki 45, 2:1 Zajac 78. Czerwona kartka - 45+1 Sobieszczyk (A.)

Pozostałe mecze 11. kolejki: Wólczanica Wólka Pełkińska - Wisłoka Dębica 2:3 * Unia Tarnów - KSZO 1929 Ostrowiec Św. **1:1** * Korona Rzeszów - Czarni Polanica **1:3** * Stal Stalowa Wola - Sokół Sieniawa **5:2** * Podlasie Biała Podl. - Orłęta Radzyń Podl. **0:0** * Podhale Nowy Targ - Cracovia II **5:0** * Chelmsianka - ŁKS Łagów **1:0** * mecze: Wisła Sandomierz - Siarka Tarnobrzeg zakończył się po zamknięciu tego wydania.

W tabeli z 24 pkt. prowadzi Siarka przed Cracovią (23) i Chelmsianką (21), Avia z 14 pkt. jest czternasta.

W następnej kolejce - 9 października: Czarni Polanica - Avia (15:00).

Odszedł Zbigniew Stawiszyński

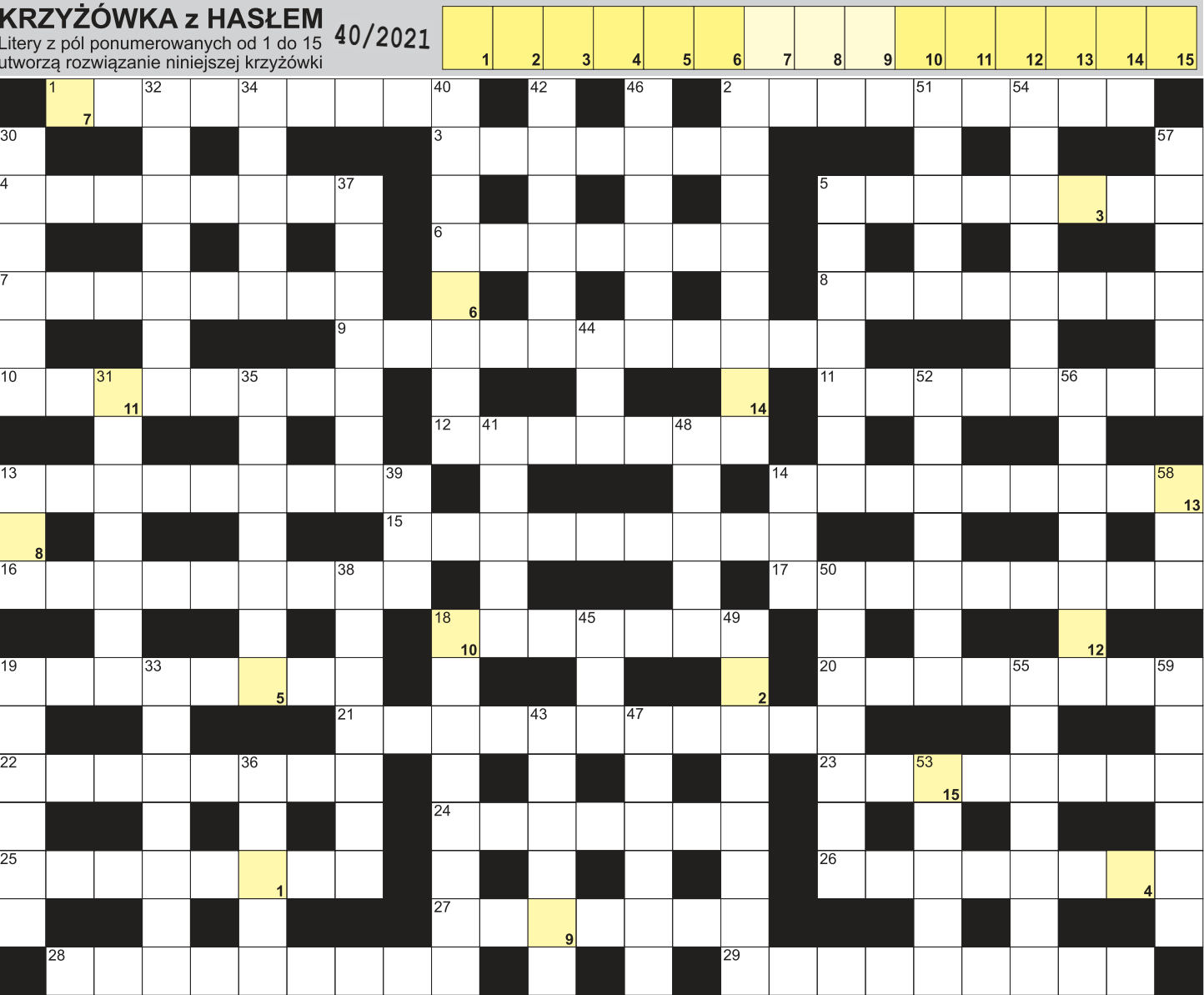
W minioną środę, 29 września, na cmentarzu na Majdanku odbył się pogrzeb **Zbigniewa Stawiszyńskiego**, wychowanka lubelskiego Motoru, z którym w 1971 roku sięgnął po mistrzostwo Polski juniorów. Stawiszyński oprócz lubelskiego klubu występował przez dwa sezony w Legii Warszawa, z którą w 1972 sięgnął po Puchar Polski, Zawiszy Bydgoszcz (73-74), Avii Świdnik (75-79) oraz Lublinianie (79-81). Zmarł 8 września, w wieku 67 lat.



KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

40/2021



POZIOMO: 1) zawodnik drużyny narodowej; 2) dzieło literackie Giovanniego Boccaccia; 3) długie ze szczębłami; 4) pomieszczenie do hodowli i obserwacji małych zwierząt; 5) na czele rządu Niemiec i Austrii; 6) specjalista, naukowiec od roślin; 7) Grzegorz dla kolegów; 8) przyjmują samoloty; 9) maluje farbami wodnymi; 10) polskie monety; 11) autor "Siekierza-dy"; 12) jordanka ze stolicy; 13) biuro wyższej uczelni; 14) sprzedaż kradzionych rzeczy; 15) fryzura; 16) dziedzina medycyny od otyłości; 17) obicie samochodowe lub kanapy; 18) przenośna ścianka plażowa; 19) druga co do wielkości wyspa Filipin; 20) opera Giuseppe Verdiego; 21) ludzie wiecznie niezadowoleni; 22) niespotykane zdarzenie, fenomen; 23) Garibaldi, włoski rewolucjonista; 24) w nich szkła okularów; 25) ponowne wydanie książki, filmu; 26) ryba nazywana piraruku; 27) kokosowy do ubicia; 28) sopleńiec, nawis jaskiniowy; 29) środek do rozjaśniania włosów.

PIONOWO: 2) wymiana poglądów, polemika; 5) staropolski odkryty pojazd konny, kolebka; 13) drzewo z żołędziami; 14) niedopałek w popielniczce; 18) epoka kamienia łupanego; 19) skomponował "Wesele Figara"; 30) inaczej tung forda, drzewo; 31) piętnasta litera alfabetu greckiego; 32) gwara, narzecze; 33) na czele oddziału wojskowego; 34) smukłonożna antylopa z Afryki; 35) William, napisał "Ptaśka"; 36) płynie przez słoweńską Nova Goricę; 37) błękitna nazywana marlinem niebieskim; 38) wilec dla botanika; 39) przepływa przez Mirandę; 40) Wilhelm I ..., król Anglii; 41) japońska marka samochodów; 42) protestancki duchowny; 43) wojenne na morzu; 44) Europejska Agencja Kosmiczna; 45) Radcliffe, angielska pisarka; 46) marka pasty do zębów; 47) dostarczane do sklepu; 48) paciorecznik inaczej; 49) sumeryjski bóg wojny i polowań; 50) ... i Barbuda, państwo; 51) Claude francuski malarz, impresjonista; 52) Patti, włoska śpiewaczka operowa; 53) Bolt, były lekkoatleta i sprinter; 54) stolica stanu Karolina Północna; 55) japońska sztuka układania kwiatów; 56) błąd, defekt urządzenia; 57) odlana była złota; 58) mała Aleksandra; 59) największe jezioro Kostaryki.

nowy

tydzień

tygodnik lokalny

stówka co tydzień!

KUPON -

krzyżówki

40/2021

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówek z wydania nr 38/2021 otrzymuje **Dariusz Wawryk** (Świdnik), a nagrody niespodzianki - **Sylwia Maksymiuk** (Chełm) i **Jadwiga Biernacka** (Chełm).

TAXI

z SMS

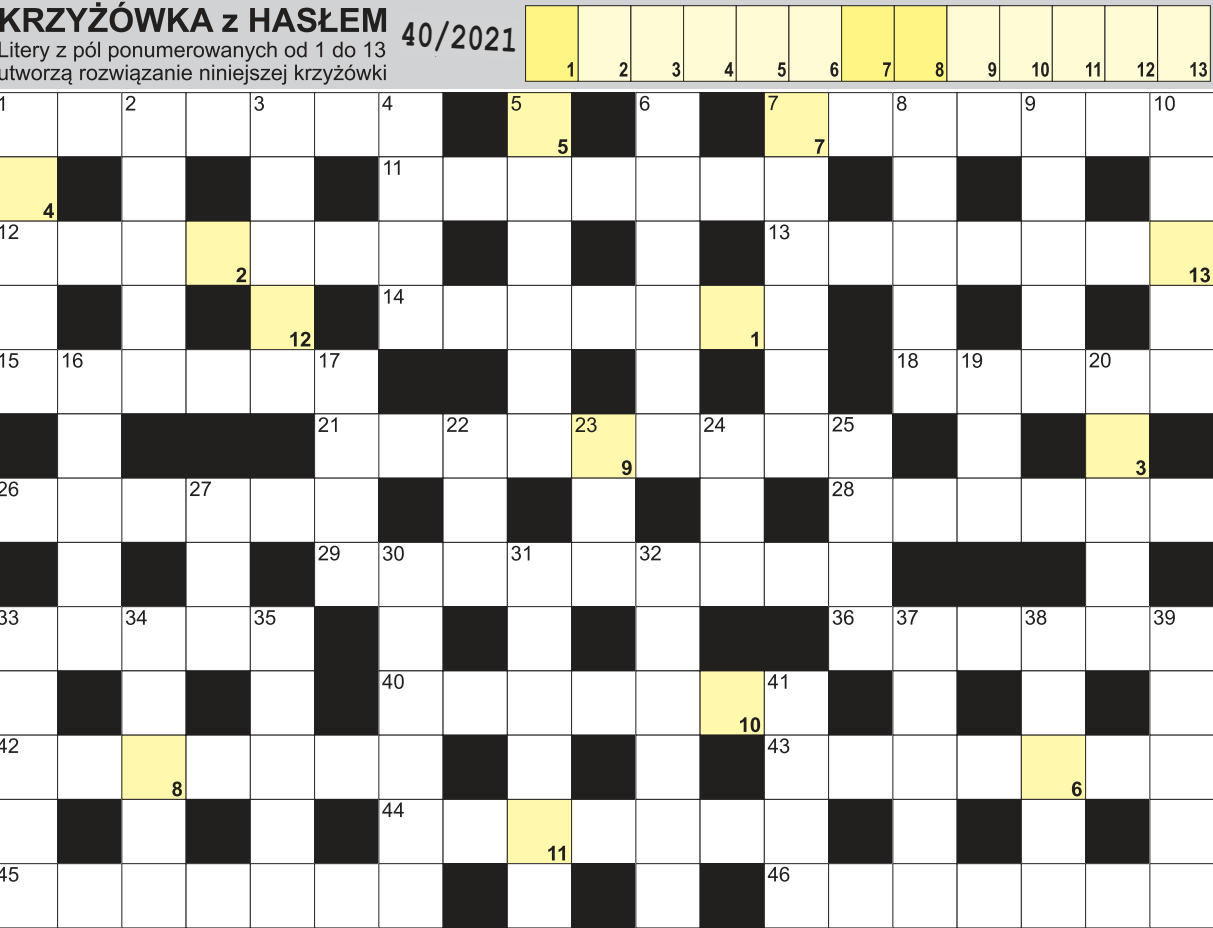
609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

40/2021



AKFON

www.akfon.pl

APARATY

SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

NFZ

Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) zwyczajny to bargiel, ptak; 7) wędrowała do krainy Oz; 11) największa wyspa na Jeziorze Wiktorii; 12) inaczej siniec, ryba; 13) limeta kwaśna krócej; 14) badanie składu substancji; 15) pierwiastek Ta; 18) obowiązująca zasada, reguła; 21) owadoznawca; 26) buraki z chrzanem; 28) Sigrid, pisarka norweska; 29) rozmowy dyplomatyczne, pertraktacje; 33) zakonnik; 36) z niego tapioka; 40) ze stolicą w Quito; 42) Bizet, skomponował "Carmen"; 43) ekipa, zespół; 44) mitologiczny pies Oriona; 45) materiał na ubrania; 46) najsuchsza pustynia na Ziemi.

PIONOWO: 1) jednostka czystości złota; 2) w nim kwiaty; 3) Oldenburg, księżniczka duńska i norweska; 4) przepływa przez stolicę Gruzji; 5) Fe dla chemika; 6) cienkie lub grube w jamie brzusznej; 7) Franklin ... Roosevelt, były prezydent USA; 8) Polański i Giertych; 9) najwyższy głos męski; 10) patronka pielęgniarek; 16) wydzielony obszar morza; 17) tytułowy król z tragedii Szekspira; 19) ... Spice, marka kosmetyków; 20) składnik budyniu; 22) skurcz mięśni twarzy; 23) Ministerstwo Wewnętrznych; 24) roślina na włókno i olej; 25) największa wyspa Marianów; 27) mały koń; 30) ukraiński port nad Morzem Czarnym; 31) dziury; 32) wafel, delikatne ciasto; 33) makak berberyjski; 34) obraz w cerkwi; 35) rzeka w Kalkucie; 37) jej stolica to Oranjestad; 38) małżonka Ozyrysa; 39) australijski miś; 41) wynik korozji.



KONCERT

WIEDENSKI

WYBITNI SOLIŚCI MIĘDZYNARODOWYCH SCEN MUZYCZNYCH

KAMERALNY ZESPÓŁ STRAUSSOWSKI & BALET

TOMCZYK ART Capella T

15 października 2021 godz. 18:30

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W ŚWIDNIKU

BILETY 85 zł - Kasa MOK w Świdniku [al. Lotników Polskich 24], tel. 81 751 24 61, tel. 537 687 837, GRUPY (powyżej 10 os.) - tel. 515 985 232, ONLINE - www.kupbilecik.pl

Tomasz Trzeci

Anna Cieroszko

Krzysztof Tomaszewski

Andrzej Pająk

Patrycja Łukaszczuk

Emilia Zawadzka

Zemsta nietoperza, Weseła wdówka, Wiedeńska krew, Baran cygański i Inne...

Nad pięknym madym Danajem, Usta milczą dusza śpiewa, Wielka sława to żart, Polka Trütsch-Tratsch...